

CZĘŚĆ II: PSYCHOLOGICZNA REGULACJA I SOCJOPSYCHOLOGICZNE
KORELATY AGRESJI

Studia nad uwarunkowaniami
i regulacją agresji interpersonalnej
Ossolineum 1986 ISBN 83-04-02176-5

Adam Frączek
Zakład Psychologii PAN
Warszawa

O ERICHA FROMMA KONCEPCJI LUDZKIEJ DESTRUKTYWNOŚCI¹

1. Wprowadzenie

Postawami destruktywnymi i agresją zajmują się nie tylko psychologowie; można nawet powiedzieć, że wokół hasła "agresja" bardziej niż na innych zjawiskach koncentrują się zainteresowania i polemiki przedstawicieli różnych dziedzin wiedzy podejmujących analizę uwarunkowań i mechanizmów zachowania się. W kręgu nauk biologicznych pytania o genezę i istotę agresji zajmują etiologów, znawców ewolucji, fizjologów, a zwłaszcza neurofizjologów. Z drugiej strony, problematyka agresji jest szeroko podejmowana przez nauki społeczne. Obok psychologii problematykę tę podejmuje socjologia, antropologia kulturowa, kryminologia, pedagogika, etyka, nauki prawne, politologia, a pewne analizy zjawiska pojawiają się także w kontekście rozważań historycznych i w filozofii. Podane wyliczenie sugeruje, że pojęcie "agresja" ma wielorakie konotacje, a zjawisko opisywane za pomocą tego słowa ma złożony, wielopłaszczyznowy charakter (por. Frączek, 1973, 1979, 1981).

Zdaniem Montagu (1976) dzięki rozkwitowi geniuszu ludzkiego wynaleziony został sposób na błyskawiczne i totalne zniszczenie świata ludzi.

¹ Opracowanie niniejsze było opublikowane w: J. Reykowski (red.), *Osobowość i społeczne zachowanie się ludzi*, wyd. III, Warszawa 1980, i jest przedrukowane za zgodą wydawcy i redaktora. Tekst nie uległ zmianie poza wprowadzeniem uzupełnień do literatury cytowanej.



Ów katastroficzny obraz łagodzi na szczęście przekonanie, także wyniesione z historii, że inwencyjność umysłu ludzkiego i zdolność do współpracy oraz działania na rzecz innych towarzyszyły rozwojowi cywilizacji w równym stopniu co bezwzględna brutalność, przemoc i agresja. Bez względu na formy przemocy i skrajną destruktywność kojarzą nam się w pierwszym rzędzie z wojną, ale również w czasie pokoju i we względnie normalnym okresie życia przemoc i destruktywność powszechnie występują w międzyludzkich stosunkach. Spektrum agresji interpersonalnej rozciąga się od pobicia stosowanego jako argument w sporze rodzinnym do terrorystycznych mordów powodowanych racjami doktrynalnymi. Napaść i przemoc w świecie ludzi niekoniecznie przejawiają się w fizycznym ataku kończącym się cierpieniem i unicestwieniem ofiary; równie dramatyczne następstwa niosą te formy destrukcji, które nie sprawiając bezpośrednich dolegliwości fizycznych odbierają ludziom ich godność i wyniszczają moralnie.

Powstaje pytanie, czy sygnalizowane zjawiska należą do jakiejś jednorodnej kategorii czynności ludzkich, regulowanej przez szczególny typ mechanizmów psychologicznych, a następnie - czy człowiek jest ze swej natury agresywny, a jeśli tak, to jaka jest istota owej natury, czy też raczej człowiek bywa istotą agresywną, podejmującą działania destrukcyjne wobec innych, a także wobec siebie samego tylko wówczas, gdy zachodzą szczególne warunki wewnętrzne i zewnętrzne. Pokazanie owych warunków i dróg formowania się mechanizmów psychologicznych sprawiających, że ludzie aktywnie poszukują okazji do okrucieństwa i zadawania innym cierpienia, stanowi przedmiot wielu studiów empirycznych i dociekań teoretycznych. Od razu trzeba powiedzieć, że nie wypracowano jednej, powszechnie przyjmowanej psychologicznej koncepcji objaśniania agresji wśród ludzi, jakkolwiek w myśleniu o przemocy i okrucieństwie analizowanych w perspektywie psychologicznej zaczynają się zarysowywać pewne uniwersalne założenia i ustalenia (por. Frączek, 1979, 1981).

Czynności agresywne i destrukcyjne wśród ludzi stanowią formę kontaktów interpersonalnych, a ich źródłem rzadko kiedy są proste bodźce awersyjne i podstawowe potrzeby biologiczne. W stosunkach międzyludzkich agresja polega m.in. na łamaniu norm i zasad współżycia. W związku z

tym agresji i destruktywności należy w pierwszym rzędzie przeciwstawić czynności prospołeczne, tj. aktywność służącą innym i przynoszącą im pożytek (Reykowski, 1978).

Przedmiotem rozprawy jest analiza ludzkiej agresji i destruktywności w świetle koncepcji rozwijanej przez Ericha Fromma. Jego dzieło "The Anatomy of Human Destructiveness" (1973), sumujące niektóre z dawniejszych przemyśleń, prezentuje zarazem szereg nowych idei w sprawie źródeł i mechanizmów formowania się w ludzkiej osobowości sił popychających człowieka do zadawania innym cierpienia i osiągnięcia satysfakcji, może nawet szczęścia, przez brutalne okrucieństwa wobec innych osób i zbiorowości ludzkich.

Fromm, sięgając do szerokiej dokumentacji z kręgu nauk biologicznych, antropologii kulturowej, historii, socjologii, psychologii, rysuje własny obraz agresji - destruktywności w świecie ludzi, jak też pokazuje genezę, uwarunkowania, strukturę mechanizmów psychicznych odpowiedzialnych za skłonności do okrucieństwa i niszczenia. W przedstawionej analizie staramy się zaprezentować te elementy myślenia autora "Anatomii ludzkiej destruktywności", które w odczuciu piszącego są szczególnie istotne i użyteczne dla psychologicznych rozważań nad człowiekiem i agresją interpersonalną.

2. Kontekst i poprzednicy

Spróbujmy, nie wchodząc oczywiście w szczegóły, pokazać stosunek Fromma do głównych tradycji czy stanowisk w kwestiach pochodzenia i uwarunkowań agresji w świecie ludzi. Sądzimy, że analizę tę dobrze będzie poprzeć uwagami dotyczącymi terminu "agresja" i ogólnych założeń, na których opiera się Frommna podejście do destruktywności.

2.1. Wstępne ustalenia terminologiczne i założenia

Podobnie jak inni badacze problemu, Fromm sygnalizuje wieloznaczność terminu "agresja" i proponuje pewne rozwiązania w tym zakresie. Źródłem nieporozumień jest fakt, że słowo "agresja" bywa stosowane - w odniesieniu do danego tylko obszaru zachowania się jednostek - do całko-



wicie odmiennych jakościowo kategorii czynności. Tak więc słowo "agresja" pojawia się m.in., gdy mowa o obronie przed zagrożeniem własnego życia, zabójstwie o charakterze przestępstwa, sadystycznym znęcaniu się nad słabszą, zależną jednostką, zdecydowanym pokonywaniu trudności życiowych itd. Wskazując na tego rodzaju przykłady, zauważa Fromm, iż w gruncie rzeczy "agresja" może być nazwą aktu zniszczenia czy destrukcji, działania nastawionego na ochronę i zabezpieczenie czy, wreszcie, zachowania konstruktywnego. Wprowadzenie jednego pojęcia dla określenia czynności, których zewnętrzne przejawy wyglądają podobnie, aczkolwiek ich przyczyny oraz funkcje są odmienne, prowadzi do pewnych nieporozumień. Może np. sprawiać, że wykryte w pewnych okolicznościach i stosujące się do jednej kategorii zjawisk prawidłowości zostają z łatwością przeniesione na inne okoliczności i różne w swej istocie zjawiska. Ponieważ określone jednym i tym samym słowem zjawiska mają faktycznie różną charakterystykę, przebieg i przyczyny, to trzeba sobie uświadomić, że próba znalezienia do nich uniwersalnego klucza musi być skazana na niepowodzenie.

Zdaniem Fromma z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w kwestii agresji, ponieważ słowem tym określa się całkowicie różne w swej istocie zjawiska, to próba odkrycia jednej przyczyny stanowi zamiar w równym stopniu nieplodny poznawczo, co beznadziejny. Ten rodzaj nieporozumień poznawczych ilustruje Fromm sięgając do szeroko znanej koncepcji Lorenza (por. publikację w jęz. polskim z 1972 r.). Agresja według Lorenza daje się sprowadzić do ukształtowanej w czasie ewolucji zdolności jednostki i gatunku do zapewnienia przetrwania, a zatem jest to zachowanie mające walory adaptacyjne. Rozwinięty ewolucyjnie mechanizm ma charakter wrodzony i działa w świecie zwierząt "automatycznie" w okolicznościach biologicznego zagrożenia. Lorenz dokonuje jednak następnego kroku, a mianowicie agresją nazywa także "żądę krwi", okrucieństwo, brutalność występujące w świecie ludzi, przyjmujące ekstremalne natężenie w czasie wojen i okresów społecznych niepokojów. Takie rozumienie słowa "agresja" pozwala zbudować prosty sylogizm o następującej konstrukcji (podajemy za Frommem):

1. biologicznie adaptacyjna agresja jest wrodzona;
2. destruktywność i okrucieństwo w świecie ludzi to zachowania agresywne;

3. destruktywność i okrucieństwo są wrodzone.

A dalej łatwo już rozwijać tezę, że zarówno zbiorowe jak i indywidualne akty przemocy i gwałtu, napaści i wyniszczania się są powodowane przez wrodzone skłonności tkwiące od prawieków w naturze ludzkiej. Do merytorycznej polemiki z instynktywistycznymi koncepcjami agresji wrócimy w dalszym toku wywodu (por. Montagu, 1976).

Skoro słowo "agresja" ma tak wieloznaczne konotacje, a jego stosowanie wiąże się z licznymi niedogodnościami, to, być może, w pracach naukowych z zakresu psychologii warto zaniechać posługiwania się nim. Próby takie są podejmowane (por. Tedeschi i in., 1981; Scott, 1981), jednakże częściej przyjmowane rozwiązanie polega na przedstawianiu szczegółowej i rozbudowanej definicji pojęcia "agresja" i określaniu zakresu stosowalności pojęcia w konkretnym kontekście (por. Berkowitz, 1981; Frączek, 1981). Za takim rozwiązaniem opowiada się również Fromm.

W świecie ludzi, zdaniem Fromma, trzeba odróżnić dwie podstawowe odmiany agresji, a mianowicie agresję obronną mającą z punktu widzenia jednostki, i nie tylko jednostki, wartość adaptacyjną, oraz agresję, której ostatecznym efektem i celem jest zniszczenie dla zniszczenia. Agresja adaptacyjna ma w świecie ludzi określoną specyfikę, odróżniającą tę formę zachowania od agresji w świecie zwierząt, a jej uwarunkowania i mechanizmy determinowane są specyficznie ludzkimi warunkami bytowania. Agresja dla zniszczenia, nazwana także terminami "destruktywność" lub "okrucieństwo", stanowi wyraz przemian dokonujących się w osobowości jednostki pod wpływem czynników formujących tę osobowość.

Fundamentalne znaczenie do rozważań nad agresją, jej pochodzeniem i funkcjami ma dla Fromma idea specyficznie ludzkich dążeń² osadzonych w charakterze ludzkim³. Na siły sterujące zachowaniem ludzkim składają się m.in. popędy wynikające z potrzeb biologicznych (tzw. popędy orga-

² Fromm posługuje się angielskim terminem *passion*, bliskim polskiemu "namiętność", w literaturze psychologicznej jednakże dla określenia omawianych tutaj zjawisk funkcjonuje termin "dążenie" (por. K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1974).

³ Termin "charakter" zanika w literaturze psychologicznej, a w tym rozumieniu, w którym posługuje się nim Fromm, jest zastępowany przez pojęcie "osobowość".

niczne), nie ten jednak aspekt natury ludzkiej zajmuje w pierwszym rzędzie Fromma. Jego zdaniem istota człowieka to specyficzne ludzkie dążenia, których podstawową funkcją jest zaspokajanie potrzeb egzystencjalnych. Owe potrzeby egzystencjalne muszą być zaspokajane, aby człowiek utrzymał swoją tożsamość, tak jak zaspokajane być muszą organiczne popędy, aby człowiek mógł żyć jako organizm biologiczny. To, czy podstawowym dążeniem jednostki jest miłość czy destruktywność, zależy od doświadczeń i otoczenia społecznego - jeden i drugi rodzaj "pasji" służy realizacji określonych, wyłącznie ludzkich potrzeb.

Przyjmując holistyczny punkt widzenia, należy, zdaniem Fromma, uznać, że wszelkie popędy i dążenia trzeba ujmować z punktu widzenia ich funkcji dla procesów życiowych całego organizmu, dla szeroko pojmowanego rozwoju, zarówno fizycznego jak i umysłowego. Ludzkie dążenia nie są jakimś luksusem, który pojawia się dopiero po zaspokojeniu bardziej podstawowych popędów, ale stanowią podstawę ludzkiej egzystencji, a ich źródłem nie są banalne doświadczenia traumatyczne; ich istotą jest poszukiwanie sensu życia i usiłowanie tworzenia nowego sensu, jak też dążenie do zdobycia optimum kontroli i siły, jaką można w określonych warunkach osiągnąć. Także okrucieństwo i destruktywność są dążeniami, które stanowią jedną z alternatywnych odpowiedzi na ludzkie, egzystencjalne potrzeby; jak powiada Fromm: "nawet najbardziej sadystyczna i destruktywna jednostka ludzka jest człowiekiem [...] wypaczonym i chorym człowiekiem, który nie potrafi znaleźć odpowiedzi na wyzwanie związane z tym, że urodził się człowiekiem" (Fromm, 1973, s. 9).

Przesłanki i założenia wypracowanej przez siebie filozofii człowieka Fromm z całą świadomością przenosi do swojej psychologii teorii agresji interpersonalnej. Koncentruje się nie jak behawioryści na zachowaniu, lecz na działającym człowieku, popędach i dążeniach, nawet jeśli nie wyrażają się w bezpośrednio obserwowalnych czynnościach. Zajmuje się więc wyjaśnianiem istoty i siły impulsów agresywnych, a nie tylko opisem czynności agresywnych. Przyjmuje dalej, że impulsy te mogą być świadomie rejestrowane przez podmiot, jakkolwiek częściej są nie uświadamiane, a także, iż w zasadzie są one zintegrowane we względnie stabilne struktury charakterologiczne. Fromm przyznaje, iż jego koncepcja agresji bazuje na pewnych

elementach doktryny psychoanalitycznej, jednak nie w wersji klasycznej psychoanalizy, ale jego własnej, zrewidowanej.

2.2. Modele rozważań nad źródłami agresji

Teorię agresji Freuda zalicza Fromm do koncepcji instynktywistycznych, jednakże pewne założenia i tezy psychoanalizy, nie mówiące wprawdzie explicite o agresji, dają według Fromma szansę zbudowania koncepcji rozwiązującej kontrowersje biologia-środowisko i pozbawionej słabości rozwiązań instynktywistycznych, jak i behawiorystycznych. Taka jest nadzieja i idea Fromma, traktującego proponowane przez siebie rozwiązanie jako wersję psychoanalizy.

2.2.1. Instynktywistyczne ujmowanie agresji a psychoanaliza

W istocie rzeczy współczesne koncepcje instynktywistyczne, określane nieraz jako "neoinstynktywizm", oparte są na poglądach Freuda i Lorenza. Wypada więc przypomnieć pojęcie agresji i jej źródła wedle ortodoksyjnej psychoanalizy, jak też pokazać główne elementy ewolucyjno-etologicznego modelu agresji zaproponowanego przez Lorenza.

Problematyka agresji jako kwestia autonomiczna pojawia się, jak wiadomo, w późniejszych historycznie pracach Freuda. Początkowo, rozważając podstawowe źródła sił napędowych, akcentował z jednej strony seksualizm (libido), z drugiej - instynkt przetrwania czy samoobrony. Dopiero w latach dwudziestych Freud zaproponował nową dychotomię, a mianowicie instynktowi życia czy miłości (Eros) przeciwstawił instynkt śmierci (Thanatos). Tak więc dla Freuda instynkt śmierci stanowi podstawową siłę biologiczną, tkwiącą z natury we wszelkich żywych organizmach, a agresja i destruktywność obserwowana wśród ludzi stanowi prostą realizację owej siły napędowej. Agresja może być ukierunkowana na świat zewnętrzny i wówczas oznacza niszczenie tego, co wokół jednostki, innych ludzi, jak też może skierować się na samego siebie, prowadząc do samodestruktywnych aktów. Instynkt śmierci, zgodnie ze sposobem pojmowania w owych czasach zasady operowania mechanizmu instynktu, zwanej modelem hydraulicznym, oznacza, że agresja ludzka nie jest odpowiedzią na jakąkolwiek zewnętrzną stymulację, lecz po prostu okresowym uwalnianiem energii pro-



dukowanej spontanicznie przez organizm. Związanie się instynktu śmierci z seksualnością prowadzić może do tworzenia się mniej szkodliwych form destruktywności, takich jak sadyzm bądź masochizm. Jakkolwiek instynkt śmierci może ulegać różnym przekształceniom - analogicznie zresztą jak libido - dającym w efekcie napęd do pożytecznych, wysublimowanych działań, to w gruncie rzeczy jednostka ludzka nie jest w stanie uciec czy wyzwoić się od tkwiącej w niej konieczności niszczenia i destrukcji.

Problematyka agresji stanowi centralny przedmiot zainteresowań Lorenza, a dzięki talentowi popularyzatorskiemu jego koncepcja znalazła szeroki rozgłos.

W swojej koncepcji agresji Lorenz łączy dwa elementy. Pierwszy bazuje przede wszystkim na obserwacjach etologicznych, odnoszących się zwłaszcza do uwarunkowań zachowania się agresywnego ryb i ptaków. Opierając się na darwinizmie Lorenz dowodzi, że agresja w świecie zwierząt, patrząc na sprawę z perspektywy ewolucji, stanowiła główny czy nawet jedyny motor rozwoju, zapewniający możliwość przetrwania zarówno jednostkom jak i gatunkom. Dzięki agresji możliwe było zapewnienie przestrzeni życiowej niezbędnej biologicznie dla określonego gatunku; drogą agresji dokonywały się: selekcja jednostek o wyższych wartościach przystosowawczych (silniejszych) i zapewnienie im możliwości rozrodu, ustalenie hierarchii gwarantującej ład w stadzie czy we wzajemnych relacjach pomiędzy odrębnymi gatunkami. Agresja pełni funkcje adaptacyjne tym efektywniej, w im większym stopniu w miarę filogenezy bezpośrednia walka prowadząca do fizycznego zniszczenia zastępowana była tworzącymi się zachowaniami rytualnymi i symbolicznymi (np. walka godowa jeleni nie jest walką na "śmierć i życie", ale walką do momentu, w którym jedno ze zwierząt "okaże" uległość i odsłoni się całkowicie na atak przeciwnika). Skoro tego rodzaju analiza ewolucyjno-funkcjonalna prowadzi do wniosku, że agresja pełniła ważne funkcje przystosowawcze, to należy założyć, iż rozwinęły się mechanizmy wrodzone skłaniające jednostki, w tym także ludzi, do podejmowania tego rodzaju aktywności.

Drugim elementem koncepcji Lorenza jest teza o instynktowno-spontanicznym charakterze uruchamiania agresywnych aktów. Lorenz przyjmuje, że energia specyficzna dla aktów instynktownych nieustannie kumuluje się

w określonych centrach nerwowych i jeśli dostatecznie dużo tej energii się zgromadzi, to następuje eksplozja. Okresowe "wybuchy" agresji u zwierząt i ludzi są zgodne z tą koncepcją nie tylko normalnym wydarzeniem, ale także niezbędne dla zadowalającego funkcjonowania organizmu, a mechanizm ów opisany jest przez analogię do pojemnika, do którego nieustannie pompowany jest gaz, który w końcu, aby nie rozsadzić całego układu, musi znaleźć ujście przez jakieś wentyle. Tak więc agresja nie jest odpowiedzią na stymulację zewnętrzną, lecz "wbudowanym" w organizm na stałe wewnętrznym mechanizmem produkującym specyficzną energię, poszukującą uwolnienia i przejawiającą się w zachowaniu zewnętrznym niezależnie od tego, czy istnieją ku temu odpowiednie okoliczności. Do założeń koncepcji wprowadza Lorenz jeszcze jedną ważną tezę, opartą na obserwacjach zachowania się zwierząt i ludzi. Wyższe organizmy posiadają tę własność, że aktywnie tworzą warunki, które podtrzymują skłonności agresywne. Na przykład formowanie pewnych organizacji społecznych czy politycznych i tworzenie ideologii to sposoby zapewnienia sobie możliwości realizacji agresywnych popędów. Ludzie zatem nie tylko są wyposażeni przez naturę w spontanicznie odnawiający się rezerwuuar energii agresywnej, lecz ponadto aktywnie produkują takie rozwiązania życiowe i okoliczności, które dają im sposobność ujawniania agresji w formach społecznie akceptowanych. Okoliczności i rozwiązania te nie stanowią jednak zgodnie z tą koncepcją źródła agresji i destruktywności, lecz są rezultatem potencjalnej agresywności gatunku ludzkiego. Jak już mówiliśmy wcześniej, zarówno "służąca życiu" (biologicznie adaptacyjna) agresja, jak i wszelkie formy agresji destrukcyjnej są określane przez Lorenza jednym pojęciem "agresja", a ich mechanizmy regulacyjne są nieodróżnialne.

Koncepcja instynktu śmierci Freuda i instynktu agresji Lorenza powstały w różnym czasie, na podstawie odmiennych przesłanek, sięgają do różnej argumentacji. Na czym polegają podstawowe, wspólne rysy tych koncepcji i jakie są pomiędzy nimi główne różnice?

Przede wszystkim można przyjąć, że zarówno w klasycznej psychoanalizie, jak i w koncepcji budowanej przez Lorenza, słowo "agresja" ma bardzo szeroki zakres pojęciowy. Termin ten obejmuje zarówno różnorodne formy zachowania się zwierząt i ludzi, jak też wspólny mechanizm spro-



wadzony do popędu czy instynktu agresji. Z metodologicznego punktu widzenia jest to więc pojęcie używane zarówno jako kategoria opisowa, jak też jako kategoria wyjaśniająca.

W obu koncepcjach źródłem popędu do agresji są struktury instynktowne, obie też przyjmują tzw. hydrauliczny model funkcjonowania instynktu agresji. Agresja jest więc naturalnym stanem organizmu, który może podlegać różnym transformacjom czy ograniczeniom, jednakże niewyrażenie na zewnątrz agresywnej energii w bezpośrednich czy pośrednich przejawach w ostatecznym rachunku jest szkodliwe i stanowi źródło nieprzystosowania. Agresywne interakcje są konieczną formą bytowania świata zwierzęcego oraz ludzkiego, a możliwość kontroli impulsów agresywnych jest ograniczona.

Wreszcie obie koncepcje, opierając się na przyjmowanych założeniach, formułują rozbudowane i daleko idące tezy nie tylko na temat indywidualnego zachowania się ludzi i psychicznych uwarunkowań interakcji między poszczególnymi jednostkami, lecz także o mechanizmach złożonych zjawisk społecznych. Tak np. Lorenz w swojej popularnej książce o agresji wiele uwagi poświęca rozważaniom nad analogiami między ludzkimi normami moralnymi a regulacją zachowań "na rzecz społeczności" obserwowanych wśród zwierząt, wypowiada się o sporach międzynarodowych i entuzjazmie uczestników walk oraz oferuje ludzkości szereg nauk, które miałyby prowadzić świat ku lepszemu mimo tkwiącej w ludzkiej naturze skłonności do agresji. Podobnie Freud w znanej wypowiedzi poświęconej wojnie (Why War, 1933) ukazał, jak natura ludzka motywowana przez instynkt śmierci realizuje się w poszukiwaniu okazji do starć zbrojnych i aranżowaniu konfliktów.

Zwróćmy jednak uwagę na różnice między tezami freudowskimi a teza mi ewolucyjno-ekologicznej koncepcji popędu agresji czy instynktu walki. W koncepcji Freuda agresja, inaczej instynkt śmierci, jest z natury instynktem destruktywnym, przeciwstawianym innemu popędowi, zorientowanemu na rozwój życia. W koncepcji Lorenza przeciwnie, agresja jest pierwotną pozytywną siłą życiową zapewniającą organizmowi przetrwanie i gatunkowi rozwój. Zdaniem Freuda w naturze człowieka tkwi także opozycyjna wobec destruktywności siła, mianowicie popęd miłości (eros, życie,

seks). W tak zarysowanym układzie sił wewnętrznych wyraża się przekonanie o konfliktowym charakterze ludzkiej natury, rozwinięte we freudowskiej koncepcji struktury osobowości ludzkiej (id, ego, super-ego). W modelu Lorenza miłość i przywiązanie są następstwem czy produktem instynktu agresji: rodzą się i rozwijają jako reakcja na zewnętrzne zagrożenie; dzięki groźbie zewnętrznej następuje wzrost agresji wobec obcych oraz narastanie przywiązania do swoich. Model ten, jak pokazuje Lorenz na przykładzie fascynujących obserwacji zachowania się gęsi, dobrze nadaje się do wyjaśnienia zachowania ptaków i innych gatunków świata zwierzęcego, jednakże autor ten sugeruje, że daje się również zastosować do objaśnienia wzajemnych relacji między narodami.

Warto dodać, że autorzy omawianych koncepcji opierali się na całkowicie odmiennym materiale empirycznym. Freud zajmował się studiami nad człowiekiem, a jego obserwacje na temat różnych manifestacji zachowania i regulacyjnych funkcji nieświadomości pochodziły w dużym stopniu z kontaktów klinicznych. Freud podbudowywał swoje tezy dostępną w owym czasie wiedzą biologiczną na temat mechanizmów mózgowych, a jednocześnie sięgał do materiału z kręgu antropologii kulturowej, dokonując psychologicznego objaśniania faktów i zdarzeń kulturowo-społecznych. Ważnym źródłem wiedzy były dla niego obserwacje dotyczące rozwoju psychicznego człowieka i przemian rejestrowanych w miarę przechodzenia od wczesnego dzieciństwa do dorosłości.

Empiryczne studia Lorenza dotyczyły ekologicznych uwarunkowań i prawidłowości zachowania się zwierząt, w szczególności niższych gatunków - ryb i ptaków. Ponieważ koncepcja natury i funkcji instynktu wyrosła na podstawie obserwacji przyrodniczych dotyczących dość wąskiego obszaru, autor nie sięgał do danych nawet z kręgu innych niż człowiek naczelnych, to twierdzenia odnoszące się do człowieka i społeczeństwa ludzkiego były wyprowadzane głównie z rozumowania opartego na analogii, a następnie ilustrowane potoczными, niesystematycznymi obserwacjami.

Fromm zwraca uwagę na wyraźne niekonsekwencje czy niespójność klasycznej psychoanalizy, która jego zdaniem bazuje na pojęciu instynktu jako podstawowym pojęciu teoretycznym, a jednocześnie w praktyce terapeutycznej akcentuje środowiskowe uwarunkowania rozwoju jednostki, formo-

wania się zaburzeń oraz postępowania korekcyjnego. Tak więc twórcy psychoanalizy podkreślają wpływ specyficznej konstelacji rodzinnej na rozwój osobowości, a w praktyce klinicznej wskazują, że zaburzenia są rezultatem wczesnodziecięcych kompleksów i związków między dzieckiem a rodzicami. Wprowadzenie tego przekonania do pedagogiki ma takie np. konsekwencje, że rodzice obwiniają się za wszelkie niekorzystne przejawy rozwoju dziecka, nawet jeśli ma on zupełnie inne źródła, a z kolei łatwo zrzucają z siebie odpowiedzialność za kłopoty życiowe i problemy emocjonalne na swoich wychowawców i opiekunów. Istotne twierdzenia teoretyczne psychoanalizy mimo wskazanych niekonsekwencji należy jednak traktować jako wersję koncepcji instynktywistycznej.

O walorach poznawczych i twórczych freudyzmu w poszukiwaniu wyjaśnień ludzkiej destruktywności, zdaniem Fromma, rozstrzygają inne elementy tej koncepcji. Znaczenie takie przypisuje Fromm koncepcji podświadomości oraz koncepcji wewnętrznej organizacji sił podświadomych, określanych pojęciem "charakter".

Istota odkrycia Freuda polegała w pierwszym rzędzie na tym, twierdzi Fromm, że wprowadził pojęcie nieświadomości i umożliwił rozpoznawanie nieświadomych aspektów ludzkiego umysłu. Odkrycie i objaśnienie głębokich, ukrytych dążeń i ich wpływu na rzeczywiste zachowanie się należy do fundamentalnych osiągnięć klasycznej psychoanalizy. Freudyzm dostarczył klucza do rozpoznawania tego, że w psychice osoby świadomie nie przeżywającej konfliktów, mającej poczucie spokoju i sumiennej, pojawiają się potężne impulsy i chęć mordowania. Zdaniem Fromma, nie jest rzeczą istotną, czy źródła owych impulsów będziemy szukać w istniejącym w człowieku instynkcie śmierci, czy też w edypalnej nienawiści do ojca. Ważne jest stwierdzenie, że mimo braku zarejestrowania ich w świadomości, impulsy takie działają; osobnym zadaniem nauki jest wyjaśnienie ich genezy czy mechanizmu powstawania.

Druga idea podstawowa do wyjaśnienia agresji, wedle Fromma, zawiera się w pojęciu charakteru. Ogólnie mówiąc, Freud wykazał, że różne cechy zachowania układają się w pewne syndromy czy systemy, a dzieje się tak dlatego, że pochodzą one z tego samego źródła energii libidinalnej. Cechy zachowania powstają bądź jako zaprzeczenie nieakceptowanych dążeń

(tzw. reakcja uformowana), bądź też sublimacja. Ukształtowane własności czy struktury charakterologiczne determinują zachowania się, a zachowanie zgodne z takimi własnościami (tutaj: rysami charakteru) staje się źródłem satysfakcji. Jednakże człowiek musi znajdować wciąż kompromisy między tym, do czego skłaniają go uformowane w nim dążenia ("zasada przyjemności"), a tym, co czynić powinien, aby uniknąć bardziej czy mniej przykrych dla samego siebie konsekwencji własnego działania ("zasada realizmu"). Tak w największym skrócie przedstawiałby się ten element wiedzy o pochodzeniu i dynamice sił napędowych zachowania rozwiniętych w klasycznej psychoanalizie, do którego nawiązuje Fromm, tworząc koncepcję tzw. destruktywności charakterologicznej. W swoich pracach Fromm stara się pokazać, że różne "syndromy charakterologiczne" (własności osobowości), w tym także agresywność, powstają i rozwijają się na gruncie specyficznych form relacji między jednostką a światem zewnętrznym, jak też jej ustosunkowań się do samej siebie. Zdaniem Fromma, najbardziej istotne znaczenie pojęcia "charakter" w ujęciu psychoanalitycznym sprowadza się do tego, iż znika w nim tradycyjna dychotomia między tym, co determinowane przez instynkt, a tym, co determinowane przez środowisko.

2.2.2. Przeciwno koncepcjom instynktywistycznym

Instynktywistyczna interpretacja agresji ludzkiej wciąż wzbudza ogromne zainteresowanie, zwłaszcza szerokiej publiczności, a jednocześnie raczej powszechną, ostrą krytykę środowiska profesjonalistów (por. Fromm, 1973; Montagu, 1976). Akceptacja tych koncepcji wiąże się, zdaniem Fromma, również z tym, że oferuje proste i łatwe wyjaśnienia problemów trapiących ludzi i świat współczesny, bliskie są przekonaniom tych, którzy wolą wierzyć, że rozwój przemocy we współczesnym świecie jest uwarunkowany czynnikami biologicznymi, leżącymi poza naszą kontrolą, niż poszukiwać społecznych, politycznych i ekonomicznych uwarunkowań wojen i przemocy w świecie.

Polemika z instynktywistyczną koncepcją ludzkiej agresji jest więc w tym sensie skomplikowana, że dotyczy nie tylko ustaleń i twierdzeń wypracowanych w drodze badań naukowych, lecz również przekonań funkcyj-

jących obiegowo, zarówno w różnych dziedzinach nauki, jak i w świadomości potocznej, ich przesłanek filozoficznych i ideologicznych, wreszcie ich konsekwencji ideologicznych i politycznych. Szeroką analizę doktryny i wpływów instynktywizmu podejmuje Montagu (1976), a Hollitscher (1970) dokonał oceny poglądów Freuda i Lorenza na agresję w świecie ludzi z punktu widzenia założeń marksistowskiej filozofii człowieka.

Wielu znawców problematyki (por. Fromm, 1973; Montagu, 1976; Moyer, 1976) sugeruje, że przeciwko instynktywistycznej koncepcji agresji przemawiają w pierwszym rzędzie obserwacje dotyczące zachowania się zwierząt, zwłaszcza najbliższych nam ssaków, jak też aktualne ustalenia na temat neurofizjologicznych mechanizmów czynności agresywnych. Obserwuje się np., że natężenie różnych form zachowania traktowanych jako agresywne jest znacznie mniejsze wśród zwierząt żyjących na wolności, w naturalnym otoczeniu biologicznym, niż wśród przedstawicieli tych samych gatunków przebywających w niewoli. Fakt ten wskazuje na zmienność dynamiki agresji w zależności od zmian otoczenia i zwraca uwagę na konieczność uwzględniania wśród mechanizmów regulacji agresji sytuacji, w jakiej znajduje się jednostka czy gatunek. Pochopne jednak byłoby wyciągnięcie wniosku, iż eskalacja agresji wśród ludzi jest po prostu konsekwencją "odnaturalnienia", w sensie biologicznym, środowiska człowieka.

W świecie zwierząt rejestruje się wielką różnorodność zachowań agresywnych. Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich zachowania te pojawiają się, czynniki, które je uruchamiają, a także funkcje, jakim służą, Moyer (1976) dostrzega kilka zgoła różnych form agresji. Tak więc polowanie drapieżników dla zaspokojenia głodu, obrona terytorium lub potomstwa, atak na rywala seksualnego, obrona przed zagrożeniem są podobne w swoim wyrazie zewnętrznym (użycie tych samych "narzędzi", podobne skutki dla ofiary itd.), ale nie tylko pełnią odmienne funkcje przystosowawcze, lecz także są regulowane przez różne mechanizmy fizjologiczne (np. agresja drapieżników związana jest z głodem i sterowana przez tę potrzebę, zdobywanie partnera i atak na konkurentów dochodzi do skutku tylko w okresach specyficznej aktywacji sfery seksualnej, itd.). Opierając się na danych z zakresu neurofizjologii agresji, Adams (1979) dochodzi do wniosku, że można wyróżnić - bardzo zresztą złożone pod wzglę-

dem neuroanatomicznym - modele neurofizjologicznych mechanizmów obrony i ucieczki, ale nie udaje się zbudować tego rodzaju modelu dla czynności atakowania. Sygnalizowane dane sugerują, że ewolucyjnie ukształtowany instynkt walki czy agresji nie ma "lokalizacji" w jednej specyficznej strukturze neurofizjologicznej, sterującej zachowaniem według zawsze tego samego wzorca i kumulującej energię bez zewnętrznej stymulacji. Zresztą samo pojęcie instynktu, jakim operuje współczesna biologia, także uległo modyfikacjom i skomplikowało się. Terminem tym opisuje się na ogół wewnętrzną strukturę morfologiczną systemu nerwowego, która: a) reaguje aktywacją na określony rodzaj bodźców zewnętrznych lub wewnętrznych; b) aktywacja ta uruchamia złożone mechanizmy neurofizjologiczne, hormonalne i motoryczne; c) uruchomione mechanizmy prowadzą do zaktualizowania specyficznego wzorca czynności mało podatnego na doraźne zmiany okoliczności zewnętrznych. W związku z tym mechanizm o charakterze instynktownym, zapewniając adaptacyjne zachowanie w warunkach, w których w trakcie ewolucji został wypracowany, powoduje zarazem występowanie zachowania biologicznie niecelowego, dezadaptacyjnego wówczas, gdy nastąpi drastyczna zmiana w otoczeniu. Taki mechanizm instynktowny przypomina - co jest oczywiście tylko analogią - opisywany przez fizykę sposób "funkcjonowania" pewnych kryształów, których naturalna bądź stworzona w laboratorium "morfologia" sprawia, iż poddane działaniu niewielkiej specyficznej energii zostają na długo wzbudzone, a ich energia uruchamia inne, złożone mechanizmy.

Czy więc, w świetle tych uwag, zachowaniem agresywnym świata zwierząt steruje jeden prosty instynkt walki-agresji, odpowiedzialny za wszelkie formy tego rodzaju czynności, czy też należałoby przyjąć, że istnieje cała rodzina takich mechanizmów, każdy o odmiennych własnościach? Podstawowymi, najpowszechniej spotykanymi własnościami zachowań agresywnych w świecie zwierząt są, po pierwsze, ich znaczenie adaptacyjne, po drugie to, że pojawiają się w zasadzie jako reakcja na zagrożenie najbardziej podstawowych, biologicznych potrzeb jednostki czy gatunku (zdobycie pożywienia, obrona przed zniszczeniem fizycznym, ochrona potomstwa, zdobywanie partnera) i w tym sensie, jak podkreśla m.in. Fromm (1973), mają w dominującej mierze charakter agresji obronnej. Wyjaśnie-

nie różnych form i przejawów agresji, także w świecie zwierząt, wymaga, jak się wydaje, poszukiwania raczej różnych mechanizmów sterujących tego rodzaju czynnościami, nie zaś sprowadzania owej regulacji do jednego mechanizmu zwanego instynktem agresji.

W argumentacji przeciwko zasadności instynktywistycznych koncepcji agresji - wciąż trzymając się gruntu obserwacji i analiz odnoszących się do ewolucji i etologii - zwraca się uwagę na kilka ważnych kwestii. Chodzi przede wszystkim o alternatywne wobec jakiegokolwiek formy agresji zachowania, mianowicie, o przystosowanie się poprzez wycofywanie czy ucieczkę. W świecie zwierząt umiejętność pasywnego przystosowywania się odgrywa równie istotną, a zdaniem pewnych badaczy (por. Fromm, 1973; Montagu, 1976) nawet znacznie ważniejszą rolę niż agresywny atak czy obrona przed zagrożeniem i niebezpieczeństwem zarówno w skali jednostek, jak i gatunków. Rejestruje się m.in. fakt, że pewne zwierzęta bronią się agresywnie i atakują tylko wówczas, jeśli warunki zewnętrzne nie pozwalają na wycofanie się czy ucieczkę: obrona przez wycofanie stanowi więc, być może, bardziej powszechną i pierwotną genetycznie formę zachowania niż adaptacyjna agresja⁴. Przekonanie to znajduje uzasadnienie w badaniach neurofizjologicznych mechanizmów zachowania (por. Adams, 1979).

Znawcy teorii ewolucji i etolodzy (por. Montagu, 1976; Barnett, 1964) zwracają uwagę na fakt, że przetrwanie i rozwój w trakcie ewolucji wymagały od świata zwierzęcego zdolności do zachowania tzw. równowagi ekologicznej. Zmiany przyrodnicze, a w czasach nowożytnych interwencja człowieka, prowadzące do wyniszczenia pewnych gatunków zwierząt, powodują łańcuchową reakcję, w której kolejne formy biologiczne wymierają i giną nie dlatego, że są atakowane, lecz dlatego, że brak odpowiedniego środo-

⁴ Rozwijając idee adaptacji na drodze unikania i ucieczki z sytuacji zagrożenia Fromm wyraża zdziwienie, że nie powstała do tej pory równie uniwersalna i fascynująca koncepcja instynktu ucieczki jak koncepcja instynktu walki-agresji. Być może, dodaje (op. cit., s. 97), że generalizując instynkt ucieczki ze świata zwierząt na świat ludzi trzeba by zarazem pokazać, jak wiele wysiłków i zabiegów poświęcało się w różnych okresach historycznych temu, aby ludzie chcieli walczyć, zamiast chronić swoje życie w sytuacji faktycznego zagrożenia. Dla wodzów i przywódców organizacji militarnych założenie o tkwiącej w ludzkiej naturze skłonności do uciekania byłoby ze względów ideologicznych trudne do przyjęcia.

wiska. Eskalacja agresji ma więc w tym wypadku abiologiczny, zakłócający możliwość przetrwania charakter, prowadzi bowiem nieuchronnie do dezorganizacji równowagi ekologicznej, groźnej w efekcie dla atakujących. Szczury np. po przekroczeniu pewnego natężenia zatłoczenia na zajmowanej przestrzeni zaprzestają atakowania i niszczenia innych gatunków, a zaczynają przez pewien czas biologicznie niszczyć swoje potomstwo. To dramatyczne zachowanie ma niewątpliwie sens z punktu widzenia utrzymania i przetrwania gatunku wobec braku innych możliwości adaptacyjnych, ale ów "instynkt samozniszczenia" jest ściśle podporządkowany zewnętrznym okolicznościom przyrodniczym. Utrzymanie równowagi ekologicznej wymaga więc bardziej złożonej regulacji zachowania niż genetycznie przekazywany instynkt walki.

W świecie zwierząt, poczynając od bardzo prymitywnych aż do bardzo złożonych biologicznie gatunków, rejestruje się także różnorodne formy i przejawy kooperacji międzygatunkowej, wewnątrzgatunkowej oraz w sytuacyjnie tworzących się grupach. Zdolność do współpracy i biologicznego przystosowania przez współpracę pojawiają się nie tylko w sytuacji zewnętrznego zagrożenia, lecz także w celu efektywniejszego zdobywania pożywienia i zapewnienia dynamicznego rozwoju gatunku. Można powiedzieć, że ewolucja biologiczna wyposaża świat zwierząt także w formy zachowania i mechanizmy, które prowadzą do podejmowania różnorodnej kooperacji. Zdolność do podejmowania współpracy ma więc co najmniej równie ważne znaczenie dla przetrwania i rozwoju w trakcie ewolucji co umiejętność walki i agresywnej obrony czy też wycofywanie się z sytuacji zagrożenia.

Druga główna linia argumentacji polega na wykazaniu odmienności reguł i mechanizmów zachowania się ludzi, w tym też mechanizmów agresji, a w konsekwencji poznawczej nieadekwatności i nieprzydatności pojęcia instynktu agresji-walki dla tłumaczenia ludzkiej aktywności. Regulacja typu instynktownego nie może być brana pod uwagę w wyjaśnianiu ludzkiego zachowania z tego chociażby względu, że ludzie dysponują znacznie doskonalszymi mechanizmami adaptacyjnymi, dającymi im szansę dawania sobie rady ze zmieniającym się środowiskiem, mianowicie - zdolnością do uczenia się i sprawnościami intelektualnymi (por. Montagu, 1976). Instynkt, determinujący schematyczne i mało plastyczne formy czynności, należałoby

więc traktować jako ograniczenie ludzkich zdolności adaptacyjnych. Wykazuje się również, iż agresję wśród ludzi, ujmowaną jako zjawisko społeczne (np. wojny, terroryzm, przemoc i brutalność), należy objaśniać nie w kategoriach biologicznego funkcjonowania jednostki, lecz w powiązaniu ze zjawiskami ekonomicznymi, społecznymi i kulturowymi. Skłonność do podejmowania brutalnych aktów przemocy, zabijania i niszczenia występująca u konkretnych ludzi w ich ustosunkowaniach interpersonalnych trzeba więc rozpatrywać na tle okoliczności, w których ludzie ci żyją, zadań, które wykonują, i wreszcie oddziaływań, którym byli poddani w trakcie indywidualnego rozwoju. Zarysowane stanowisko uzasadniają dane mówiące o historii rozwoju ludzkości, studia porównawcze z zakresu antropologii kulturowej dające obraz rozwoju form społecznej aktywności człowieka, związków między czynnikami ekonomicznymi i rozwojem ekonomicznym a zachowaniem się i dążeniami grup społecznych oraz analiza indywidualnego rozwoju psychicznego człowieka w perspektywie ontogenetycznej i wiedza o prawidłowościach formowania się regulacyjnych mechanizmów psychologicznych.

Zdaniem Fromma, analiza tych różnorodnych danych przemawia przeciwko instynktywistycznym koncepcjom, pokazuje, że ludzie żyjący w różnych okresach historycznych i w różnych warunkach charakteryzowali się krańcową odmiennością form i natężenia agresji - rozmaite przejawy i stopnie natężenia ludzkiej destruktywności wiążą się zawsze z charakterem struktur społecznych i warunkami życia. Mówiąc ogólnie, w świetle dostępnych danych i ustaleń przekonanie, że społeczna aktywność ludzi znajduje wyjaśnienie w instynkcie walki-agresji ukształtowanym w trakcie ewolucji biologicznej, nie może być uznane za twierdzenie naukowe.

3. Źródła i mechanizmy ludzkiej agresji

W rozwijanej przez Fromma (1973) koncepcji ludzkiej destruktywności, jak już sygnalizowaliśmy, kluczowe znaczenie ma różnicowanie między biologicznie adaptacyjną, "służącą życiu", agresją obronną a biologicznie dezadaptacyjną, wyniszczającą zarówno otoczenie, jak i podmiot, agresją określaną jako destruktywność i okrucieństwo.

Według Fromma agresja biologicznie adaptacyjna jest reakcją na zagrożenie podstawowych, życiowych interesów jednostki bądź gatunku, jej własności są filogenetycznie zaprogramowane; pełni podobne funkcje wśród zwierząt i ludzi, jest reaktywna (tj. do wystąpienia wymaga określonej stymulacji) i obronna, a nie spontaniczna, jej podstawowym celem jest usunięcie groźby przez opanowanie źródeł zagrożenia bądź przez zniszczenie czynnika zagrażającego. Inaczej mówiąc, podstawowym celem agresji obronnej jest ochrona życia, a nie zmierzanie do destrukcji i okrucieństwa, a kiedy ten cel podstawowy zostanie osiągnięty, to zachowanie agresywne i jego emocjonalne ekwiwalenty zanikają. Formy i mechanizmy agresji adaptacyjno-obronnej w świecie ludzi mają swoją specyfikę różniącą je od agresji przystosowawczej zwierząt, co wiąże się zarówno z poziomem rozwoju ludzkiego gatunku, jak też społecznie wytworzonymi warunkami życia człowieka.

Biologicznie dezadaptacyjna, porównywana przez Fromma do złośliwego nowotworu, agresja nie jest obroną przed zagrożeniem, nie ma własności filogenetycznie zaprogramowanych, jest charakterystyczna wyłącznie dla ludzi, jest biologicznie szkodliwa, ponieważ dezorganizuje i niszczy społeczne otoczenie człowieka, jej główne przejawy, tj. zabijanie i okrucieństwo, mogą być same w sobie źródłem przyjemności, niezależnie od innych konsekwencji, jest szkodliwa nie tylko dla ofiary, ale i dla atakującego, ponieważ w ostatecznym efekcie uniemożliwia społecznie adekwatne funkcjonowanie. Ludzką destruktywność i okrucieństwo trzeba starać się wyjaśnić opierając się na tych czynnikach, które odróżniają człowieka od jego zwierzęcych przodków. Centralnym zagadnieniem teorii ludzkiej destruktywności jest, zdaniem Fromma, odpowiedź na pytanie: "w jaki sposób i w jakim stopniu specyficzne warunki ludzkiej egzystencji są odpowiedzialne za treść i natężenie występującego u ludzi dążenia do zabijania i torturowania" (Fromm, 1973, s. 186).

3.1. Agresja adaptacyjna wśród ludzi

Fromma interesuje nie tyle wzorzec zewnętrznego zachowania się, co impuls do agresji, niezależnie od tego, czy znajduje on wyraz w dającej



się zarejestrować czynności czy też nie. Pewne formy zachowania przynoszące szkodę innym, jakkolwiek ze względu na wynik, do jakiego prowadzą, mogłyby być traktowane jako agresja, to jednak są przez Fromma określane terminem "pseudoagresja", ponieważ nie stoi za nimi intencja destrukcyjna. Do tej kategorii Fromm zalicza: agresję incydentalną, agresję typu zabawowego, agresję zorientowaną na uzyskanie samopotwierdzenia (agresja asertywna).

Incydentalna agresja oznacza, że ktoś został uszkodzony w rezultacie czynności mającej zupełnie inny cel. Typowym przykładem jest tutaj zranienie czy nawet zabicie przypadkowego przechodnia w kolizji samochodowej czy na skutek wystrzału broni myśliwskiej nie rozładowanej przez zapomnienie. Ortodoksyjna psychoanaliza, jak podkreśla Fromm, skomplikowała nieco sprawę jednoznacznej definicji czynności niezamierzonych czy przypadkowych rozwijając koncepcję motywacji nieświadomej, ale twierdzi on, iż założenie, jakoby wszelka przypadkowa agresja była powodowana motywami nieświadomymi, jest "czysto dogmatycznym uproszczeniem" (Fromm, 1973, s. 188).

Agresja typu zabawowego ma na celu ćwiczenie pewnych sprawności czy umiejętności i nie jest motywowana przez nienawiść bądź wrogość; szermierka i łucznictwo, służące kiedyś zabijaniu wrogów w obronie czy w ataku, stały się rodzajem sportów lub sztuki. Pewne formy ćwiczeń czy zabaw agresywnych znane są również wśród prymitywnych społeczności, a w niektórych kulturach rozwinęły się w złożone obrzędy. Zachowanie tego rodzaju w świecie ludzi jest podporządkowane społecznie wypracowanym normom, wymaga opanowania i rozwinięcia własnego ciała i zdolności do koncentracji, a jego opanowanie jest możliwe na drodze społecznego treningu. Dodać wypada, że przynajmniej w niektórych sportach, np. w boksie, granica między agresją typu zabawowo-widowiskowego a intencjonalnym zadawaniem bólu i powodowaniem szkody jest trudna do jednoznacznego określenia.

Do pseudoagresji, w rozumieniu Fromma, należą także różne przejawy asertywności (pewności siebie, stanowczości itp.), określane zazwyczaj jako zachowanie bez lęku i wahań, zdecydowane dążenie do celu. Różnicowanie między asertywnością i agresją nie jest łatwe, zresztą potocz-

nie te dwie kategorie czynności i motywacji często określa się mianem agresji; znajduje to np. swój wyraz w poszukiwaniu agresywnego (czytaj: aktywnego, stanowczego) kierownika przedsiębiorstwa czy wezwaniu do bardziej agresywnego (czytaj: odpornego na niepowodzenia, wytrwałego) rozwiązywania problemów życiowych czy nawet zadań intelektualnych. Jeśli agresja polega w ostatecznym efekcie na niszczeniu i narażaniu kogoś czy czegoś na szwank, to asertywność wyraża się w umiejętności pokonywania przeszkód i skutecznym realizowaniu zamierzeń. Asertywny powinien być zapewne chirurg, alpinista, uczyony, dyrektor i wielu innych ludzi, których aktywne czy "agresywne" atakowanie problemów nie ma nic wspólnego z okrucieństwem lub destrukcją.

Dokładniejsza analiza kliniczna zachowania ludzkiego i ludzkiej osobowości ujawnia, że asertywność może być czasami kompensacyjnym przejawem wewnętrznego poczucia zagrożenia i niepewności i wówczas łączy się z dążeniem do sadystycznej kontroli nad otoczeniem. W takich przypadkach mamy już jednak do czynienia nie z pseudoagresją, lecz z pewnym mechanizmem sterującym rzeczywistością destruktywnością. W swoich rozważaniach nad pseudoagresją w postaci asertywności Fromm ukazuje związki tej formy aktywności z biologicznym mechanizmem męskiej stymulacji hormonalnej, pokazuje, zarazem, iż rozwój twórczej asertywności jest blokowany przez autorytarne formy wychowania i autorytarną atmosferę społeczną.

Agresja adaptacyjno-obronna wśród ludzi przyjmuje postać zachowań konformistycznych (agresja z konformizmu) oraz agresji instrumentalnej. Na czym polega i w czym wyraża się agresja konformistyczna i instrumentalna w świecie ludzi?

Agresja konformistyczna zawiera takie akty agresywnych czynności, które wynikają z realizacji narzuconych zadań, z posłuszeństwa oraz podporządkowania i nie są motywowane wrogością, intencją uszkodzenia, chęcią niszczenia. Ta forma agresywnego zachowania występuje w wielu sytuacjach społecznych: pilot bombowca, który niszczy tysiące istnień ludzkich w jednym momencie, niekoniecznie jest sterowany przez impulsy okrucieństwa i niszczenia, raczej przez drobniagowe wykonywanie rozkazu i bezwzględne posłuszeństwo. Przejawy agresji konformistycznej obserwuje się w gangu młodocianych przestępców, szczególnie drastyczne w instytu-



acjach rządzonych prawami "drugiego życia" i normami podkultury przestępczej (por. Kosewski, 1977). Nasilenie okrucieństwa i brutalności może być przejawem krańcowego podporządkowania się patologicznym czy aspołecznym normom i nie ma nic wspólnego z wrodzonymi impulsami agresywnymi. Inna kwestia jednak, że postawienie człowieka w sytuacji zależności i zmuszenie do agresywnych czynów w wielu przypadkach mobilizuje wewnętrzne skłonności do niszczenia i destrukcji, które bez tego rodzaju "sprzyjających" okoliczności nie miałyby możliwości ujawnienia się. Z tego względu Fromm nie kwalifikuje tej formy agresji do wcześniej charakteryzowanej pseudoagresji.

Według Fromma główną funkcją agresji instrumentalnej nie jest dążenie do destrukcji, lecz osiągnięcie za jej pomocą tego, co konieczne lub pożądane dla organizmu. Poza zwierzętami biologicznie przystosowanymi do polowania agresja instrumentalna nie opiera się na filogenetycznie zaprogramowanych strukturach neuroanatomicznych, u ludzi zatem polowanie stanowi oczywiście formę wyuczonych czynności, ukształtowaną przez doświadczenia. Problemy z określeniem, co jest, a co nie jest agresją instrumentalną, są konsekwencją niejasności czy wieloznaczności pojęcia "konieczne" i pojęcia "pożądane".

Stanowisko Fromma wobec tych dylematów da się ująć następująco. Podstawą uznania czegoś za konieczne dla organizmu są niekwestionowane potrzeby fizjologiczne: rabunek z głodu i walki prymitywnych plemion dla zdobycia podstaw biologicznej egzystencji - to proste formy instrumentalnej agresji determinowanej koniecznością biologiczną. Konieczność w kategoriach ekonomicznych oraz kulturowo-społecznych ma oczywiście relatywny charakter i jest określana w ramach wypracowywanych społecznie norm. Stworzonymi przez ludzi koniecznościami uzasadnia się również określone sytuacje polityczne, m.in. wojny i przemoc. Jeszcze bardziej złożona psychologicznie jest kwestia odpowiedzi na pytanie, co znaczy, że coś, jakiś stan rzeczy jest pożądany. Zdaniem Fromma, ludzie pożądają w sensie psychologicznym nie tylko tego, co jest niezbędne do przetrwania biologicznego, nawet nie tylko tego, co daje materialne podstawy dobrego życia, ale we współczesnej zorientowanej konsumpcyjnie kulturze powstają warunki formowania się w człowieku dążenia do zachłannego groma-

dzenia dóbr. Zachłanność i chciwość należą, zdaniem Fromma, do najpotężniejszych dążeń (pasji) człowieka, wielostronnie i silnie pozytywnie wzmocnianych w naszej kulturze, a zarazem stanowiących ważne źródło instrumentalnej agresji zarówno w skali poszczególnych jednostek, jak i w skali społeczno-historycznej.

Przejawy i mechanizmy agresji adaptacyjnej wśród ludzi, jakkolwiek pełniące w zasadzie tę samą funkcję co obronna agresja w świecie zwierząt, charakteryzują się szczególnymi własnościami. Specyfika ta wynika ze szczególnych własności człowieka i odmierności warunków określających ludzką egzystencję.

Przede wszystkim mózg ludzki, anatomicznie zbliżony do innych ssaków, pod względem funkcjonalnym, dzięki rozwojowi kory mózgowej różni się od swoich filogenetycznie wcześniejszych modeli. Człowiek więc, wyposażony w wyobraźnię i zdolność przewidywania, może mało precyzyjnie oceniać doraźną groźbę i nie dawać sobie rady z jej zwalczaniem, ale za to potrafi wyprzedzić spodziewane zagrożenie. Jednostka lub grupa w przewidywaniu zagrożenia uruchamia mechanizmy obronnej agresji wcześniej: taka własność niewątpliwie poszerza możliwości przystosowawcze, ale zarazem powoduje większe prawdopodobieństwo nieadekwatnego zachowania w świecie ludzi.

Inną, podkreślaną przez Fromma, specyficzną ludzką własnością jest to, że człowiek nie tylko dostrzega i przewiduje realne, rzeczywiste groźby, lecz również, poprzez perswazję czy inne zabiegi socjotechniczne, daje sobie wmówić nie istniejące realnie zagrożenie. Aby przekonać ludzi, że mimo braku bezpośrednich sygnałów są zagrożeni, trzeba tak potężnego narzędzia, jakim jest język; narzędziem tym dysponuje oczywiście tylko gatunek ludzki. Skuteczność zabiegów propagandowych i efektywność "prania mózgow" wzbudzających gotowość do agresywnego zachowania się także są uwarunkowane organizacją życia społecznego, systemem dominujących przekonań i wartości, systemem sprawowania władzy; czynniki ograniczające możliwości krytycznego i refleksyjnego myślenia stanowią psychologiczne przesłanki determinujące eskalację agresywnych nastawień i czynów.

Wreszcie, jak mówi Fromm, człowiek broni się, podobnie jak zwierzę, przed zagrożeniem swoich żywotnych interesów, tyle że zakres i sens



owych podstawowych dla ludzkiej egzystencji dążeń i wartości jest odmienny w świecie ludzi niż w świecie zwierząt. Człowiek potrzebuje nie tylko biologicznego przetrwania, ale także utrzymania pewnej równowagi psychicznej. Poczucie tożsamości np. stanowi ważny układ odniesienia, którego naruszenie zakłóca zdolność do adekwatnego funkcjonowania. Dla zachowania stabilności emocjonalnej człowiek potrzebuje emocjonalnego oparcia w świecie; oparcia takiego dostarczają zarówno związki z najbliższymi, kształtujące się w bezpośrednich doświadczeniach życiowych, jak też przywiązanie do swojego miejsca na ziemi, określonych wartości, idei. Zagrożenie i związany z tym lęk należą do najbardziej przykrych stanów emocjonalnych - człowiek jest w stanie uczynić wiele, aby opanować lub usunąć lęk. Istnieją różne sposoby pozbywania się przerażenia i niepokoju, mogą to być: narkotyki i alkohol, sen i stany głębokiego spadku aktywności, fascynacja seksem i uciekanie w towarzystwo innych ludzi, ale jednym z najbardziej efektywnych sposobów pozbycia się lęku jest, zdaniem Fromma, agresywny atak na źródło zagrożenia.

W zarysowanym kontekście Fromm prowadzi rozważania nad zagrożeniem dążenia do wolności jako źródłem adaptacyjnych form agresji wśród ludzi. Dążenia do wolności (por. Fromm, 1971) nie da się rozpatrywać wyłącznie jako produktu społecznego uczenia, zagrożenie tego dążenia stanowi źródło potężnej motywacji agresywnej, prowadzącej m.in. do łamania przestarzałych norm i układów społecznych. Fakt, że zachowania agresywne niezbędne dla przeprowadzenia rewolucji są uzasadnione i racjonalne, nie może jednak zaciemniać tego, że niszczenie i destrukcja życia, mimo usprawiedliwień i uzasadnień moralnych, politycznych czy ideowych, daje efekty nieodwracalne i pozostaje destrukcją.

3.2. Psychologia destruktywności i okrucieństwa

Agresja dezadaptacyjna, występująca pod postacią destruktywności i okrucieństwa, nie znajduje żadnych przesłanek czy uzasadnień w filogenezie formowania się biologicznej regulacji zachowania. Głównym zamierzeniem Fromma, jak sam to jednoznacznie określa, jest wykazanie, że ludzka destruktywność stanowi jedną z możliwych odpowiedzi na egzystencjalne potrzeby psychiczne człowieka, a wzrasta i rozwija się jako wynik re-

lacji między różnymi warunkami społecznymi a egzystencjalnymi potrzebami człowieka. Aby rozumieć genezę i mechanizmy kształtowania się destruktywnych skłonności i żądzy okrucieństwa, trzeba po pierwsze określić, co stanowi istotę natury ludzkiej, po drugie wskazać, na czym polegają specyficzne warunki ludzkiego bytowania.

3.2.1. Istota i uwarunkowania ludzkiej natury

Rozważania nad ewolucją stanowią dla Fromma podstawę tezy, że rodziny gatunku ludzkiego przypadają na taki moment rozwojowy, w którym funkcjonalna wartość regulacji instynktownej zaczęła spadać, a jednocześnie rozwój mózgu, zwłaszcza rozwój kory mózgowej, osiągnął swoje maksimum. Taka właśnie kombinacja owych czynników, nigdy wcześniej w ewolucji nie występująca, sprawiła pojawienie się całkowicie nowego fenomenu. Tracąc zdolność regulacji instynktownej człowiek, w sensie biologicznym, stał się jednym z najbardziej bezradnych organizmów i deficyt ten kompensował możliwościami, które uzyskał dzięki zdolności myślenia i przewidywania. Mózg ludzki nie był jednak po prostu substytutem instynktów czy doskonalszym instrumentem przejmującym ich funkcje regulacyjne; rozwój mózgu doprowadził także do tworzenia nowych okoliczności i "kompliakcji życiowych" ludzkiego gatunku. Jego efektem było pojawienie się takich zdolności jak wyobraźnia, rozumowanie i przewidywanie, a zwłaszcza samoświadomość. "Człowiek jest jedynym zwierzęciem, które nie tylko poznaje przedmioty, lecz także wie, że je poznaje" (Fromm, 1973, s. 225). Zdolny do rozumowania, przewidywania, posiadający samoświadomość człowiek zaczął odróżniać własne "ja" od biologicznego i społecznego otoczenia, być świadomy swoich możliwości jak i słabości, wreszcie być świadomy swego przeznaczenia, śmierci. Tak więc pojawiający się w trakcie ewolucji gatunek ludzki utracił podstawową harmonię między organizmem a biologicznym otoczeniem, a zarazem jego własne istnienie stało się problemem, od którego nie można uciec i który musi rozwiązywać.

Istotą ludzkiej natury jest zatem fundamentalna antynomia ludzkiej egzystencji, której przesłanek poszukiwać należy w zanikającej funkcji instynktów i rozwoju samoświadomości. Ów podstawowy egzystencjalny konflikt gatunku ludzkiego tworzy wspólne wszystkim ludziom potrzeby psychiczne:



człowiek stara się przezwyciężyć swoje poczucie zagubienia i bezsilności, a także znaleźć nowe formy ustosunkowania do świata zapewniające poczucie bezpieczeństwa. Realizacja podstawowych potrzeb psychicznych jest równie niezbędnym warunkiem zapewnienia równowagi i zdrowia psychicznego, jak zaspokajanie potrzeb biologicznych jest koniecznością życiową. Potrzeby wynikające z istoty ludzkiej natury mogą być realizowane w różny sposób: warunki życia społecznego wyznaczają, czy będzie to dążenie do miłości, niezależności, poszukiwanie sprawiedliwości czy też narcyzm, masochizm, sadyzm, nienawiść i destruktywność. Dążenia ludzkie są zorganizowane we względnie stabilne systemy określone jako charakter, przez nie człowiek wyraża swoje ustosunkowanie do świata przyrody i świata ludzi.

Istoty ludzkiej natury nie określają więc jakieś specyficzne dążenia, odczucia, wartości i inne własności psychologiczne zmieniające się historycznie i wyraźnie determinowane przez wzorce społeczno-kulturowe, lecz powtórzmy to raz jeszcze, anatomia ludzkiej egzystencji. Taka definicja istoty ludzkiej odbiega od znanych określeń człowieka jako istoty myślącej, zwierzęcia społecznego, zwierzęcia wytwarzającego narzędzia, zwierzęcia zdolnego do tworzenia symboli i komunikowania się za ich pomocą.

Zdaniem Fromma, z istoty ludzkiej egzystencji można wyprowadzić kilka podstawowych potrzeb psychicznych. Przede wszystkim człowiek potrzebuje wewnętrznej "mapy" otoczenia przyrodniczego i społecznego, w którym żyje, stanowiącej dla niego wewnętrzny układ odniesienia. Podejmowanie działań celowych i stabilnych wymaga wewnętrznie spójnej strukturalizacji elementów otoczenia; nawet mapa nieadekwatna czy błędna pełni swoje funkcje psychologiczne polegające na organizowaniu ludzkich dążeń i nadawaniu sensu otoczeniu. Elementami owego układu odniesienia są różne przekonania, zwłaszcza przekonania światopoglądowe pozwalające zrozumieć mechanizmy zachodzących zdarzeń i wyjaśnić zjawiska. Człowiek potrzebuje także celów, które wyznaczają kierunki dążeń i organizują zachowanie. Instynkty, jako mechanizmy regulacyjne zachowania, zawierają w sobie zarówno schemat zachowania, jak i filogenetycznie zdeterminowane cele aktywności człowieka. Funkcję celów w zachowaniu regulowanym wyobrażnią, rozumowaniem i samoświadomością pełnią tzw. obiekty przy-

wiązania, określane także terminem wartości. W tym znaczeniu wartością dla człowieka może być zarówno miłość, dążenie do rozwoju, produktywność, jak też gromadzenie fortuny, zdobywanie władzy, niszczenie. Potrzeba celów sama w sobie stanowi podstawową, pierwotną potrzebę egzystencjalną człowieka.

Do egzystencjalnych potrzeb człowieka zalicza Fromm potrzeby "zakorzenienia" (osadzenia w świecie) i poczucia tożsamości wewnętrznej oraz jedności ze światem przyrodniczym i ludzkim. Moment urodzenia to chwila biologicznego oddzielenia niemowlęcia od matki powodującego konieczność zastąpienia pierwotnego, biologicznego "zakorzenienia" przez związki afektywne. Formowanie się tych związków przyjmuje jedną z dwóch postaci: bywa to transformacja zależności od matki na inne konkretne lub symboliczne obiekty (przywódca, bohater, bóg) bądź własne wysiłki prowadzące do rozwoju poczucia braterstwa z innymi ludźmi, dającego nowe "zakorzenienie" w świecie. Silne związki afektywne są niezbędnym warunkiem pozbycia się poczucia izolacji i zagubienia, jednakże tylko druga ze wspomnianych dróg rozwoju zapewnia człowiekowi rzeczywistą autonomię i daje szansę uwolnienia się z potężnej zależności od wcześniejszych doświadczeń. Zawiera się w tych tezach Fromma idea przewijająca się w różnych wariantach w myśleniu o istocie rozwoju: wyzwalamie się z uformowanych we wcześniejszych etapach "kokonów" i odrzucanie, a nie tylko przekształcanie, wytworzonych w przeszłości struktur jest koniecznym warunkiem osiągnięcia nowych etapów rozwoju jednostki i społeczeństwa.

Wedle Fromma niezależność i produktywność są koniecznymi warunkami miłości do innych. Jeżeli jednostka czuje się tylko częścią innych to wykazuje skłonność do ulegania kontroli ze strony innych (istota masochizmu w sensie psychologicznym), natomiast jeśli innych traktuje tylko jako część siebie to jest skłonna do rozwinięcia kontroli nad innymi (istota sadyzmu). Zablockowanie niezależności i zdolności do kochania, jak też brak związków typu symbiotycznego prowadzą do innego jeszcze rozwiązania: całym swoim światem uczynić można tylko siebie samego (istota narcyzmu w sensie psychologicznym). W wypadkach krańcowych sama obecność innych jest odbierana jako zagrażająca i może rodzić dążenie do zniszczenia ludzi i świata - byłoby to jedno z możliwych rozwiązań problemu zależności.



Formowanie się poczucia tożsamości wewnętrznej i jedności z przyrodą oraz światem ludzi dokonuje się wieloma drogami. Doraźne i przejściowe znaczenie mają w tym procesie narkotyki, alkohol, uczestnictwo w 'orgiach seksualnych, rytualne tańce, tj. środki działania prowadzące do chwilowego usunięcia poczucia zagubienia i samotności. Trwalsze poczucie tożsamości i jedności uzyskują wyznawcy prymitywnych religii, wierzący w totemiczny związek człowieka ze zwierzętami. Podobną funkcję pełni również koncentracja na realizowaniu jakiegoś dążenia dającego poczucie kontroli nad otoczeniem ("namiętność" władzy i siły, destrukcja, pragnienie posiadania, znaczenia i sławy). Rozwiązania tego rodzaju, zdaniem Fromma, w gruncie rzeczy paraliżują ludzkie możliwości, izolują jednostkę od innych, czynią ją zależną. Droga do osiągnięcia tożsamości i jedności, w perspektywie historycznej, polegała na tworzeniu się podstawowych idei cywilizacji ludzkiej i koncepcji wyższych wartości człowieka wyrażanych m.in. w formie tworzonych religii, ideałów, wartości ludzkich. To, że ideały bywały używane przeciwko człowiekowi przez grupy kierujące i manipulujące innymi, związane było z określonymi czynnikami rozwoju społecznego i ekonomicznego. Zdaniem Fromma, również w perspektywie jednostkowej każdy człowiek konfrontowany jest z analogiczną alternatywą wyboru między rozwiązaniem problemów tożsamości przez uległość bądź przez realizowanie ideałów humanistycznych. Afirmacja życia i wyższych wartości stanowi psychologiczny warunek stabilnego poczucia tożsamości i jedności, a zatem konstytuuje jedną z przesłanek adekwatnego funkcjonowania człowieka.

Ludzka świadomość życia w obcym i potężnym świecie, jak też związane z tym poczucie niemocy może być skutecznie kompensowane przez rozwój przekonania, iż jest się w stanie podejmować działania, wpływać na przebieg zdarzeń, ma się możliwość osiągnięcia celów i wykonywania zadań. Potrzeba aktywności i spełnienia, wynikająca z istoty ludzkiej natury, może się realizować wielorako. Źródło satysfakcji stanowi np. zainteresowanie ze strony innych dla tego, co robimy, osiągnięcia w pracy, działalności intelektualnej czy twórczości. Zadowolenia może dostarczać również posiadanie władzy nad innymi, wywoływanie u innych lęku i przerażenia, niszczenie dorobku i osiągnięć innych. Potrzeba aktywności wyraża się

więc zarówno w czynnościach konstruktywnych i społecznie pożądanym, jak też w destrukcji i brutalności, a jej zakres obejmuje nie tylko relacje międzyludzkie, lecz również ustosunkowania do produktów ludzkiej kultury i do idei, do świata zwierząt i do przyrody nieożywionej.

Studia nad brakiem stymulacji, nudą, dostarczają, zdaniem Fromma, bogatego materiału faktograficznego, pokazującego, że ludzie są w stanie zrobić wiele - od pracy i twórczości przez zdobywanie narkotyków, aż po morderstwa i okrucieństwa - aby usunąć poczucie impotencji życiowej i braku możliwości wpływania na otaczający świat. W tym kontekście, nawiązując do idei Sieczonowa, poświęca Fromm znaczną uwagę problematyce zapotrzebowania na ekscytację i stymulację oraz relacji między tymi zjawiskami a destruktywnością i okrucieństwem. Analizując pewne dane z zakresu neurofizjologii, psychologii rozwojowej oraz psychopatologii wykazuje, że "ucieczkę od nudy" i poszukiwanie stymulacji traktować można jako ważny cel życiowy ludzi czasów dzisiejszych; przemoc i destruktywność, agresywna przestępczość itp. stanowią wcale nie marginesowe, społecznie bardzo niebezpieczne przejawy tego rodzaju tendencji⁵.

Wyjaśnienia na temat istoty i genezy "chorobowych" form ludzkiej natury i związane z nimi potrzeby egzystencjalne opierają się również na rozwiniętej w klasycznym freudyzmie koncepcji charakteru. Przypomnijmy, że zgodnie z tym ujęciem charakter oznaczał wewnętrzną organizację sił podświadomych, a ukształtowane struktury charakterologiczne sprawiają, iż zachowanie jednostki cechuje się spójnością i hierarchicznością. Fromm przyjmuje, że dążenia sadystyczne i inne formy agresywnych impulsów mogą stanowić centralny czy dominujący element charakteru jednostki. Zgodnie z tym założeniem wrogość i destruktywność należy rozpatrywać nie tylko jako wynik sytuacji uruchamianych dążeń, lecz także, a może przede wszystkim, jako specyficzną formę organizacji charakteru. Ważną własnością owej wewnętrznej organizacji jest to, że składające się na nią dążenia ujawniają się nie tylko w sprzyjających ku temu warunkach, lecz tak-

⁵ Znaczenie zapotrzebowania na stymulację do formowania się mechanizmów agresji spontanicznej analizuje w świetle aktualnych badań J. Reykowski (por.: J. Reykowski, Spontaniczna agresja i spontaniczne czynniki ją hamujące, "Przegląd Psychologiczny", 1977, t. XX, nr 2, s. 203-228).



że popychają człowieka do aktywnego poszukiwania bądź organizowania okoliczności umożliwiających ich realizację. Dążenia sadyistyczne "osadzone" w ludzkim charakterze stanowią autonomiczną siłę podporządkowującą sobie inne dążenia czy skłonności i determinującą podstawowy kierunek działalności człowieka. Kształtowanie się struktury charakteru, którego "osiowym" elementem są dążenia agresywne, stanowi wynik rozwiązywania przez jednostkę problemów egzystencjalnych w specyficznych warunkach wychowawczo-społecznych. Zdaniem Fromma zarówno perspektywa historyczna, jak i studia nad rozwojem ontogenetycznym wskazują na to, że formowanie się specyficznych charakterów wiąże się z takimi czynnikami, jak natężenie i treść oddziałującej stymulacji, rodzaj orientacji wychowawczej (orientacja na człowieka - orientacja na technologię), stanowiącej odzwierciedlenie społecznie dominujących wartości, warunki społeczno-ekonomiczne i polityczne (kontrola eksploatorska i przymus czy swoboda wyboru, wolność). Konkretne przejawy wspomnianych czynników i ich wpływ na kształtowanie się charakteru analizować można zarówno na poziomie tak szczegółowym jak wychowanie w rodzinie, jak też w kategoriach tak ogólnych jak własności systemów społeczno-ekonomicznych. Istota sprawy polega na tym, że o rozwoju jednostki decyduje złożony układ oddziaływań, a nie każdy z osobna czynnik.

Tak więc dążenia destruktywne nie są i nie muszą być powszechnymi właściwościami; powstają i rozwijają się tylko u niektórych osób w nie sprzyjających warunkach społecznych. Zdaniem Fromma charakter stanowi substytut regulacji instynktownej w tym sensie, że jest to struktura organizująca energię człowieka i motywująca do zachowania nastawionego na pewne cele. Dążenia wytworzone w trakcie rozwoju i osadzone w ludzkim charakterze mogą być tak silne i niezastępowalne, iż wydają się dążeniami powszechnymi, obejmującymi wszystkich i wynurzającymi się z ewolucji biologicznej.

Przedmiotem szczegółowej analizy, w świetle wskazanych założeń, czyni Fromm najpierw destruktywność typu reaktywnego, wywoływaną sytuacyjnie przez szczególne okoliczności życiowe, a następnie destruktywność charakterologiczną, przyjmującą postać sadyzmu i nekrofilii.

3.2.2. Formy reaktywne destruktywności

Agresja reaktywna⁶ jest zachowaniem destruktywnym czasami przyjmującym niezwykle brutalne formy w szczególnych okolicznościach społecznych, takich jak wojny, konflikty religijne i polityczne, czasy nędzy i głodu, poszukiwanie fascynacji i ekscytacji. Trudno wyobrazić sobie taką formę przemocy i brutalności, która nie miałaby miejsca w nowożytnej historii wojen i konfliktów, a samo zabijanie, wobec wyszukanych tortur i znęcania się nad innym człowiekiem, byłoby w tych warunkach jedną z łagodniejszych form okrucieństwa. Akty tego rodzaju nie są możliwe bez prowokacji i ułatwień, które stwarzają wspomniane sytuacje społeczne. Jakie są podstawowe psychologiczne mechanizmy destruktywności typu reaktywnego i co odróżnia tę formę agresji od agresji adaptacyjnej wśród ludzi?

Jedną z reaktywnych form destruktywności jest agresja i okrucieństwo motywowane chęcią zemsty (mściwość); jest to, zdaniem Fromma, odpowiedź jednostki na wymierzone przeciwko niej lub grupie, z którą ona się identyfikuje, intensywne, nieuzasadnione ataki powodujące cierpienia i szkody. W stosunku do agresji obronno-adaptacyjnej różnica polega na tym, że zemsta jest nieproporcjonalnie silna w stosunku do doznanej szkody, a dążenie do niszczenia utrzymuje się mimo spełnienia odwetu. Fromm rejestruje, że znajduje to wyraz w języku, mianowicie zwroty "głód zemsty", "pragnienie zemsty" trafnie oddają istotę tej formy reaktywnej destruktywności. Dążenie do zemsty przyjmuje kulturowo zrytualizowaną postać i wyraża się w specyficznych nakazach odwetu i zmazania krwią doznanej szkody bądź obelgi, obowiązujących w niektórych społecznościach, klanach, nawet w poszczególnych rodzinach. Wpajanie przekonania o potrzebie czy konieczności rewanżu stanowi - jak pokazuje to analiza różnorodnych dokumentów - ważny element propagandy wojennej, a moralne usprawiedliwienie aktów odwetu i słusznej zemsty sprawia, że niszczenie innych i zabijanie staje się cenioną wartością.

⁶ Fromm posługuje się angielskim terminem *spontaneous*, który należałoby oddać przez słowo "spontaniczne". Można jednak przyjąć, że istotę zjawiska poprawnie oddaje zwrot "formy reaktywne" dla zaakcentowania, że zachowanie to jest regulowane przez zewnętrzne oddziaływania i wpływy.



Dążenie do zemsty, niezależnie od analizy tego zjawiska, w ujęciu społeczno-kulturowym, można także rozpatrywać w kategoriach psychologii jednostki ludzkiej. Przede wszystkim powstaje pytanie o przesłanki zróżnicowania natężenia tendencji do agresywnego rewanzu u poszczególnych ludzi. Obok uwarunkowań kulturowych, które formowały ludzi (np. tradycje sycylijskiej vendetty), łatwość wywołania dążeń do rewanzu i zemsty jest związana z określonymi własnościami ludzkiej osobowości: osoby o rysach narcystycznych, lękowe i niespokojne, niezdolne do kontaktów z innymi, odpowiadają intensywną agresją na nieznaczne nawet zagrożenie i reagują wściekłością nawet przy nieznacznej szkodzi, podczas gdy ludzie zdolni do przywiązania, rozumiejący innych, mający zaufanie do życia i zadowoleni z niego raczej nie szukają rewanzu i zemsty, chyba że zetkną się z krańcowym natężeniem prowokacji i niszczącym działaniem innych. Dążenie do agresywnego rewanzu i zemsty może mieć także istotne znaczenie dla samopotwierdzenia własnej wartości⁷, co stanowi formę realizacji podstawowych potrzeb egzystencjalnych.

Inną formą reaktywnej destruktywności jest niszczenie i okrucieństwo w stanach ekstazy wywołanej uczestnictwem w rytualnych tańcach, stosowaniem różnych środków farmakologicznych, wprowadzaniem się w trans rytmiczną muzyką i koncentracją na jakimś obiekcie. Fromm podaje i analizuje przykłady zachowania się ludzi żyjących w tzw. kulturach prymitywnych wykazujące związek pomiędzy agresją i destruktywnością a stanem ekstazy (z tego obszaru zjawisk wyłącza agresję wywołaną paranoicznymi nastawieniami czy urojeniami). Jeśli ekstaza stanowi krótkotrwały stan psychiczny, a destruktywność ma zwykle w takich okolicznościach zakres ograniczony, często są to zresztą samouszkodzenia, to chronicznym przejawem podobnego zjawiska jest - jak nazywa to Fromm - bałwochwalcze uwielbienie nienawiści i okrucieństwa. Nienawiść rodzi się zwłaszcza wówczas, gdy cały świat osobistych, moralnych, społecznych wartości, w których żyła jednostka, załamał się, a jedyną możliwością utrzymania swojej tożsamości pozostaje dążenie do niszczenia wszystkiego wokół i "głód" zem-

⁷ Tezy na temat formowania się spontanicznej agresji ze względu na wartość tego zachowania dla pozytywnego obrazu samego siebie rozwija J. Reykowski (por. J. Reykowski, op. cit.).

sty. Czy i w jakim stopniu mamy w takim wypadku do czynienia z destruktywnością reaktywną, a na ile zjawiska tego rodzaju należy wyjaśniać w kategoriach destruktywności charakterologicznej, nie jest jasne dla Fromma. Sądzi jednak, że w gruncie rzeczy reaktywna destruktywność jawi się w tylu różnych postaciach i jest uwarunkowana tak różnymi czynnikami, iż obecna wiedza na temat mechanizmów tego fenomenu oferuje niewiele wyjaśnień.

3.2.3. Destruktywność charakterologiczna: sadyzm i nekrofilia

Zdaniem Fromma dzięki psychoanalitycznym studiom nad rozwojem ludzkiej jednostki i obserwacjom codziennych sytuacji życiowych dane o destruktywności charakterologicznej są względnie bogate, a wiedza na temat tych zjawisk dosyć rozwinięta. Nie bez znaczenia jest również to, że warunki generujące i kształtujące charakterologiczne przesłanki dążenia do okrucieństwa rzadko ulegają wyraźnym zmianom, łatwiej więc poddane być mogą systematycznej analizie.

Fromm wyróżnia dwie podstawowe formy destruktywności charakterologicznej, mianowicie: sadyzm i nekrofilie. Zarówno sadyzm (i jego przeciwieństwo - masochizm), jak też nekrofilia opisywane są w literaturze psychologicznej, psychopatologicznej i kryminologicznej przede wszystkim jako formy perwersji seksualnych i powszechnie kojarzone są z dewiacjami bądź wykroczeniami w sferze aktywności seksualnej. Fromm zajmuje się również sadomasochistycznymi skłonnościami w sferze seksu i seksualną nekrofilie, jednakże zjawiska te traktuje jako szczególny przejaw bardziej podstawowych dążeń do destruktywności i okrucieństwa. Pojęcia "sadyzm" i "nekrofilia" mają więc w koncepcji Fromma znacznie ogólniejszy sens i oznaczają osadzone w strukturze ludzkiego charakteru dążenia ("namiętności") do niszczenia, przemocy, zadawania gwałtu, powodowania bólu i cierpienia, mających sens jedynie w satysfakcji z ich realizowania. Destruktywność i okrucieństwo charakterologiczne, przypomnijmy to ponownie, nie są w żadnym sensie adaptacyjne i wyznaczane przez okoliczności (jak tzw. destruktywność reaktywna), ale stanowią wyraz ukształtowanych w rozwoju dążeń, prowadzących w ostatecznym efekcie do zniszczenia zarówno zewnętrznego świata, jak i samego podmiotu. Zajmijmy się zatem kolejno dokładniejszą analizą tak rozumianych sadyzmu i nekrofilii.

Na poziomie zachowania sadyzm przyjmuje przede wszystkim formę czynności fizycznych powodujących ból, zniszczenie, śmierć. Czynności tego rodzaju skierowane są przez podmiot przeciwko innym ludziom bądź zwierzętom, słabszym i zależnym od podmiotu. W świecie ludzi sadyzm wyraża się również w okrucieństwie psychicznym (bez szkody fizycznej) polegającym na poniżaniu, upokarzaniu, wywoływaniu zagrożenia i lęku przez manipulowanie innymi. Szczególne natężenie sadyzmu obserwuje się w takich okolicznościach, w których jedna osoba czy grupa ludzi uzyskuje bezwzględna dominację i kontrolę nad innymi, a ofiara nie jest w stanie podejmować skutecznej obrony. Z tych względów szczególnie dogodnymi obiektami sadyzmu są dzieci, niewolnicy i więźniowie, ludzie chorzy i niesprawni. Na czym polega psychologiczna istota sadyzmu i jakie są podstawowe warunki formowania się w człowieku dążeń sadystycznych?

Istota sadyzmu daje się, zdaniem Fromma, sprowadzić do dążenia ("namiętności") do posiadania absolutnej, niczym nie ograniczonej kontroli nad światem ludzi: poniżania ich, zadawania bólu i cierpienia, nawet pozbawiania życia. Jednostki zależne traktowane są jak własność przez sadystę, który z kolei stanowi dla nich siłę najwyższą, nieograniczoną, dla której mogą żyć lub umrzeć. Bywa, że owa bezwzględna kontrola i panowanie nad innymi przynosi im przez pewien czas korzyści, jest źródłem łask i daje im szansę osiągnięcia dóbr niedostępnych na innej drodze, jednakże z perspektywy możliwości rozwoju człowieka sadyzm zawsze paraliżuje i dławi ludzkie możliwości, jest destruktywny dla ludzi i humanistycznych wartości.

Z punktu widzenia rozwoju osobowości ludzkiej sadyzm stanowi, według Fromma, jedną z możliwych odpowiedzi człowieka na problemy tkwiące w ludzkiej naturze; odpowiedzi ani personalnie, ani społecznie niepożądanego, jednakże czasami jedynej możliwej do osiągnięcia. Doświadczenie absolutnej kontroli nad innymi istotami tworzy iluzję przekraczania ograniczeń ludzkiej natury, a transformacja niemożności na poczucie omnipotencji stanowi, jak powiada Fromm, religię psychicznych kalek, którym nie udało się znaleźć pozytywnych form kontaktów ze światem.

Sadyzm, jako własność charakterologiczna w omawianym tutaj znaczeniu, stanowi złożony syndrom i tym samym nie powinien być rozpatrywa-

ny jako izolowane zjawisko. Na syndrom ten składają się określone własności czy rysy człowieka. Znajduje się tutaj przekonanie, że to, co żywe, może stać się przedmiotem kontroli, a panowanie nad światem i kierowanie zachowaniem innych stanowi podstawową wartość. Inną cechą sadystów jest to, że są oni szczególnie pobudzani do działania przez słabość i zależność innych, unikają natomiast konfrontacji z jednostkami silnymi, mogącymi się zrewanżować. Powodowanie bólu i cierpienia w równej walce, narażające także na własny ból i cierpienia, ogranicza sadystyczne dążenia. Jednocześnie jednostki sadystyczne wykazują ogromne zazwyczaj uznanie, admirację i przywiązanie do tych, którzy dominują nad innymi, posiadają władzę i siłę; są to więc osoby submisywne i tchórzliwe, mimo jednoczesnego demonstrowania bezwzględnego i okrutnego zachowania się. Sadysta może z upodobaniem torturować i zabijać innych, ale nie przestaje mieć poczucia izolacji, niepewności, lęku przed innymi, a więc kompensacyjna kontrola i demonstrowanie siły nie usuwa do końca niepewności co do samego siebie i swojego miejsca na świecie. W tym sensie sadyzm i masochizm, stanowiące opozycję na poziomie behawioralnym, są ściśle ze sobą związane w sferze determinujących je mechanizmów psychologicznych i, zdaniem Fromma, należy w zasadzie mówić o charakterze sadomasochistycznym, a nie o samym sadyzmie.

Wreszcie, w skład opisywanego syndromu wchodzi silny lęk przed nowym i nieprzewidywalnym. Życie ze swej natury niesie niespodzianki i wymaga nowych, spontanicznych reakcji; pozytywne związki emocjonalne, miłość i przywiązanie kojarzą się z brakiem uporządkowania i organizacji, z brakiem pewności. Stąd jednostki o sadystycznych rysach charakteru starają się kontrolować życie i przez swoje działanie nadać mu znamiona przewidywalności, a mogą kochać i przywiązywać się tylko wtedy, gdy są pewne kontroli nad obiektem swojej miłości bądź są przezeń bezwzględnie kontrolowane.

Zakres realizacji dążeń sadystycznych zależy od pozycji, jaką konkretna jednostka zajmuje w układach hierarchicznych (w rodzinie, w szerszym kręgu zawodowym, w organizacji itp.), praktycznie jednak zawsze istnieje szansa kontrolowania kogoś: można sobie sprawić psa, są na świecie dzieci, uczniowie, są najbliżsi (żony, mężowie), osoby niepełnosprawne,



podwładni itp. Od własności sytuacji społecznej i czynników pozapsychologicznych zależy zakres rzeczywistej władzy jednostki nad innymi, a zatem to, jak znaczne możliwości zaspokajania dążeń sadystycznych oferują konkretne okoliczności życiowe i w jakim stopniu dążenia te mogą być realizowane. Byłoby oczywiście uproszczeniem dzielenie wszystkich ludzi na sadystów i niesadystów, jak też przypuszczenie, że wszyscy ludzie stają się sadystami w określonych warunkach. Rozwój charakterologicznej destruktywności typu sadystycznego odbywa się w ciągu dłuższego okresu czasu i dokonuje się pod wpływem różnych czynników, a specyficzne okoliczności społeczne, w jakich przyszło działać konkretnej jednostce, mogą sprzyjać wyzwalaniu i eskalacji już ukształtowanych dążeń bądź też ograniczać możliwości ich manifestowania.

Formowanie się stałych własności i dążeń człowieka, także sadystycznych, nie da się wyjaśnić przez wskazanie jakiegoś jednego czynnika, zdarzenia czy procesu. Jak pisze Fromm, nie istnieje prosta relacja między środowiskiem a charakterem, ponieważ ostateczny kształt ludzkiej motywacji określany jest m.in. przez indywidualne różnice konstytucjonalne, swoistość struktury i funkcjonowania rodziny, zarówno typowe, jak i niezwykle wydarzenia w życiu, wartości i struktury społeczne, w których wzrasta jednostka.

Sadyzm jako zjawisko indywidualne, rozpatrywane w kategoriach psychologicznych, kreują i podtrzymują oddziaływania, które prowadzą do poczucia pustki, bezsilności, a jednocześnie tworzą przekonanie, iż kontrola nad innymi kompensuje i usuwa poczucie braku oparcia w samym sobie i w innych. Takie znaczenie może mieć np. arbitralne i bezwzględne kary, niszczące możliwość kształtowania się poczucia tożsamości i wewnętrzną integralność rozwijającej się jednostki. Innym możliwym źródłem formowania się dążeń sadystycznych jest sytuacja kompletnego braku oparcia psychicznego, z którą może spotkać się dziecko, i atmosfera apatii, w której jednostka pozostawiona jest sama sobie, z poczuciem bezsilności i niemocy. Czy zjawiska te doprowadzą aż do ukształtowania sadystycznych dążeń, zależy jednak od występowania konfiguracji wielu innych czynników.

Jednostka z rozwiniętymi dążeniami sadystycznymi w pewnych okolicznościach społecznych "rozkwita" i znajduje pełne szanse ich realizacji, w

innych jednak może być gruntownie izolowana, a możliwości jej działania na tyle ograniczone, że staje się społecznie nieszkodliwa. Chodzi m.in. o to, czy i w jakim stopniu wzorce destruktywno-sadystyczne zachowań są społecznie akceptowane, a w jakim spotykają się z odrzuceniem, negatywną oceną, społecznym ostracyzmem. Brak społecznych możliwości, zachęty, przyzwolenia niekoniecznie prowadzi do zaniku ukształtowanych dążeń, ale ogranicza zakres sadystycznej działalności. Zdaniem Fromma ani rozwoju, ani tym bardziej rzeczywistej realizacji dążeń ludzkich nazywanych sadyzmem nie można w pełni rozumieć i wyjaśniać odwołując się tylko do psychologicznych uwarunkowań; tak długo, jak nie znamy miejsca jednostki i rodziny, systemu społecznego i "ducha" tego systemu, w których wzrastała, nie będziemy w stanie pojąć, dlaczego pewne własności ludzkie są tak trwałe, realizowane na wielką skalę, z ogromną intensywnością. Tezy o rozwoju i funkcjonowaniu jednostek z uformowanym charakterem sadystycznym ilustruje Fromm kliniczną analizą osobowości historycznych (m.in. Kaligula, Hitler, Himmler, Stalin), wskazując, że okoliczności społeczno-polityczne ich czasów dawały im szansę osiągnięcia tej pozycji władzy, jaką posiadali.

Drugą podstawową formą destruktywności charakterologicznej jest "orientacja na śmierć" nazywana nekrofilią⁸, w przeciwieństwie do "orientacji na życie" (biofilii). Charakterem nekrofilnym sięgając do koncepcji hiszpańskiego filozofa Miguela de Unamuno i niemieckiego kryminologa H. von Hentiga, określa Fromm dążenie ("namiętność") do przekształcania wszystkiego, co żywe, w pozbawione życia, jak też fascynację wszystkim, co martwe, zniszczone, zepsute i obrzydliwe, niezdrowe, czysto mechaniczne. Przeróżające motto hiszpańskich faszystów z lat trzydziestych "Viva la muerte" oddaje psychologiczny sens "orientacji na śmierć" stanowiącej centralną namiętność jednostek z nekrofilijnymi rysami charakteru.

⁸ W psychologii i kryminologii nekrofilia nazywa się pożądanie i podejmowanie kontaktów seksualnych ze zwłokami, a czyny takie są w kodeksach cywilizowanych społeczeństw traktowane jako przestępstwa. Dążenie to może mieć również przejawy pozaseksualne i manifestuje się w tendencji do przebywania w bliskości zwłok i w miejscach związanych ze zwłokami.

Zarysujmy, za Frommem, podstawowe elementy obrazu klinicznego osób objawiających "orientację na śmierć"; zjawisko to, podobnie jak charakter sadystyczny, nie daje się ujmować jednowymiarowo, lecz w postaci złożonego syndromu. "Orientacja na śmierć" manifestuje się w sferze procesów percepcyjnych, w języku, w zakresie procesów symbolicznych i konkretnych czynności, wreszcie, w przekonaniach, postawach, upodobaniach człowieka. Oczywiście, jak w każdej diagnozie klinicznej, występowanie nawet bardzo wyraziste izolowanego wskaźnika nie wystarcza do zakwalifikowania konkretnej osoby do wyróżnionej kategorii, ale też nie zawsze muszą występować wszystkie elementy syndromu, aby można było dokonać poprawnej diagnozy. Należy również pamiętać o tym, że podział na kategorie "orientacja na życie" (biofilia) i "orientacja na śmierć" (nekrofilia) nie oznacza w wypadku konkretnych osób, że poza wymienionymi własnościami nie są one wyposażone w inne cechy, a granica pomiędzy opisanymi jednostkami typologicznymi jest wyraźna i łatwa do ustalenia.

Nekrofilia charakterologiczna zaznacza się m.in. w preferencji do ciemnych, absorbujących światło kolorów, takich jak czerni, szarość, brąz i emocjonalnej niechęci w stosunku do jasnych, żywych kolorów. Nie trzeba szerzej uzasadniać, że podana obserwacja ma sens diagnostyczny, gdy preferencje takie nie są związane z tradycją kulturową ani z chwilową modą, ani też nie stanowią wyrazu konieczności ekonomicznej. Materiał kliniczny wskazuje, że przykre zapachy* (np. fekalia, psujące się mięso itp.) mogą sprawiać przyjemność osobom: z rysami nekrofilnymi, jak też wokół przykrych zapachów rozwija się u nich często mechanizm obronny typu reakcji uformowanej. W ekspresji i mimice tych osób rejestruje się dominację negatywnego wyrazu i raczej wymuszony niż swobodny uśmiech. W sferze skojarzeń werbalnych i ekspresji językowej osoby te charakteryzują się skłonnością do posługiwania się słowami tyczącymi destrukcji, rozpadu, jak też z przyjemnością używają przekleństw i obraźliwych zwrotów z kręgu nazw fekalii i czynności toaletowych. Często wykonują różne czynności prowadzące do łamania drobnych przedmiotów, niszczenia kwiatów i roślin, zacieklego "polowania" na nieszkodliwe owady, poprzez które to zachowanie - zgodnie z Freudowską psychopatologią życia codziennego - wyraża się zrepresjonowane dążenie. Bardzo wyrazistym sygnałem

nekrofilii charakterologicznej są, wedle Fromma, specyficzne treści marzeń sennych.

"Orientacja na śmierć" znajduje także swój wyraz w bardziej złożonych procesach psychicznych i tworzącej się strukturze postaw, przekonaniach, nastawień. Dominuje u takich osób niewiara w chwilę obecną i przyszłość oraz traktowanie jako realnego tylko tego, co już minęło, zostało uporządkowane; wiąże się z tym tendencja do traktowania wszystkiego, co przeminęło, jako idealnego i uświęconego. Ilną manifestacją charakteru nekrofilnego jest przekonanie, iż wszelkie problemy i konflikty dają się rozwiązać wyłącznie przez zastosowanie siły i posłużenie się przemocą, a podstawowym rozwiązaniem wszystkich problemów życiowych, ku którym i tak zmierza świat, jest zniszczenie i destrukcja. Zainteresowanie śmiercią, chorobami i cierpieniem, a raczej fascynacja tymi sprawami i uporczywe ich analizowanie, może być często wyrazem lęku przed śmiercią, ale stanowi także nieraz symboliczny wyraz "orientacji na śmierć".

Ucieczka od życia przyjmuje także wyraz zainteresowania tym, co mechaniczne i sztuczne, organizowania sobie życia wokół przedmiotów i technicznych wynalazków zastępujących kontakty z ludźmi. Świat staje się w gruncie rzeczy zbiorem martwych, sztucznych przedmiotów, a jednostka "częścią totalnej maszyny, którą kontroluje i która jednocześnie ją kontroluje" (Fromm, 1973, s. 350).

Analizując rozwój i formowanie się charakteru nekrofilnego Fromm dochodzi do przekonania, że skłonności do destrukcji i niszczenia nie są paralełą, lecz alternatywną biofilii, a nekrofilia może się rozwinąć tylko wówczas, gdy skłonności ku życiu i miłości (biofilia) zostają zahamowane. Jeśli człowiek nie wykształcił zdolności do tworzenia czegokolwiek, umiejętności pokonywania swojego narcyzmu i poczucia zagubienia oraz niemocy, zdolności do wysiłku i cierpliwości, a zamiast tego wszystkiego uzyskał afirmację samego siebie przez niszczenie życia i różne akty brutalnej przemocy, to naturalna miłość życia została wyparta przez miłość śmierci i zniszczenia. Przygotowane przez Fromma szczegółowe studium psychologiczne Hitlera unaocznia na konkretnym przykładzie, na czym polega motywacja do niszczenia opanowująca całą osobowość oraz jakie warunki zewnętrzne i wewnętrzne są konieczne do ukształtowania się "orientacji na



śmierć". Fromm dokumentuje, że Hitler jako człowiek stanowi typowy wzorzec nekrofilii charakterologicznej, taki jaki spotkać można u wielu innych poza tym niczym szczególnym nie wyróżniających się osób, a unikalna była tylko sytuacja socjopolityczna, która pozwoliła mu wejść na scenę historyczną i realizować dążenia do destrukcji i zniszczenia w skali totalnej.

4. Zakończenie

W rozwijanej przez Fromma koncepcji ludzkiej destruktywności występują różnorodne wątki myślowe oparte na materiale faktograficznym z kręgu różnych dyscyplin nauki. Z tego względu rodzić się może długa lista pytań o zasadność formułowanych tez i rozwijanych sugestii w świetle szczegółowych ustaleń empirycznych, jak też tendencja do konfrontacji zarysowanych poglądów z innymi koncepcjami. Już chociażby ustosunkowanie idei Fromma do klasycznej psychoanalizy stanowić może przedmiot osobnej rozprawy, podobnie jak rozważania nad związkami pomiędzy filozoficzną doktryną Fromma a rozwijaną przez niego psychologią człowieka. Także metoda dowodzenia i sposób wykładu w postaci skrupulatnej argumentacji i ściśle logicznych wywodów, jak też zgoła eseistycznych czy publicystycznych dywagacji powodują, że łatwo wykazać pewne niekonsekwencje w rozwijanych ideach, jak też ich spekulatywny charakter. Przeprowadzenie analitycznej porównawczej oceny całości zarysowanej przez Fromma koncepcji ludzkiej destruktywności czeka na podjęcie.

W czym upatrywać można inspirujące znaczenie zarysowanej koncepcji dla psychologii agresji interpersonalnej? Przede wszystkim jest to koncepcja akcentująca złożoność różnorodnych uwarunkowań podejmowanej przez człowieka aktywności. Wyraża się to w próbie integracji wiedzy o rozwoju analizowanej z perspektywy biologicznej z wiedzą na temat ekonomicznych i socjokulturowych uwarunkowań ludzkiej natury i ludzkich czynów. Innym przejawem tego stanowiska jest poszukiwanie argumentacji na rzecz rozwijanych tez zarówno w jednostkowych obserwacjach klinicznych, materiale literackim, danych mówiących o historii życia współczesnych nam, jak i historycznych postaci, jak też w ustaleniach innych dziedzin nauki. Zbudowana przez Fromma koncepcja ludzkiej destruktywności, pokazując

dramatyczny nieraz obraz ludzkiej brutalności i sadyzmu, niszczenia i bezwzględności, akcentuje jednak pozytywne możliwości gatunku ludzkiego. Analiza losów ludzkości i rozwoju człowieka skłania Fromma do wyrażania przekonania, iż pokonując trudności ekonomiczne, polityczne, kulturowe i psychologiczne człowiek będzie w stanie zbudować społeczeństwo bez agresji i destrukcji.

LITERATURA CYTOWANA

- Adams D. B., Brain mechanisms for offense, defense, and submission, "The Behavioral and Brain Sciences", 1979, vol. 2, Part 2.
- Aronson E., Człowiek - istota społeczna, Warszawa 1978.
- Bandura A., Aggression - a social learning analysis, Prentice Hall Inc., New York 1973.
- Barnett A. S., The biology of aggression, "Lancet", 1964, 8.
- Berkowitz L., The concept of aggression, [w:] P. F. Brain i Benton D. (red.), Multidisciplinary approaches to aggression research, Amsterdam 1981, Elsevier/North - Holland.
- Fraczek A., Problemy psychologicznej teorii agresji, "Psychologia Wychowawcza", 1973, nr 3.
- Fraczek A., Czynności agresywne jako przedmiot studiów eksperymentalnej psychologii społecznej, [w:] Fraczek A. (red.), Studia nad mechanizmami czynności agresywnych, Wrocław 1979.
- Fraczek A., Possibilities and limitations of experimental social psychology in aggression research, [w:] P. F. Brain i D. Benton (red.), Multidisciplinary approaches to aggression research, Amsterdam 1981, Elsevier/North - Holland.
- Freud Z., Poza zasadą przyjemności, Warszawa 1975.
- Freud Z., Why war? [w:] Standard edition..., vol. 22, Hogarth Press, London 1933.
- Fromm E., The Anatomy of human destructiveness, Holt, Rinehard and Winston, New York 1973.
- Fromm E., Ucieczka od wolności, Warszawa 1971.



- Hollitscher W., *Aggression im Menschenbild*, Frankfurt am Main 1970, Verlag Marxistische Blätter.
- Kosewski M., *Agresywni przestępcy*, Warszawa 1977.
- Lorenz K., *Tak zwane zło*, Warszawa 1972.
- Montagu A., *The Nature of human aggression*, New York 1976, Oxford Univ. Press.
- Moyer K.E., *The Psychobiology of aggression*, New York 1976, Harper and Row.
- Reykowski J., *Spontaniczna agresja i spontaniczne czynniki ją hamujące*, "Przegląd Psychologiczny", 1977, t. 20, nr 2.
- Reykowski J., *Podstawowe mechanizmy regulacji społecznego zachowania się człowieka*, [w:] Reykowski J. (red.), *Teoria osobowości a zachowanie prospołeczne*, Warszawa 1978.
- Scott J.P., *The evolution of function in agonistic behavior*, [w:] P.F. Brain i D. Benton (red.), *Multidisciplinary approaches to aggression research*, Amsterdam 1981, Elsevier/North - Holland.
- Tedeschi J.T., Melburg V., Resenfeld P., *Is the concept of aggression useful?* [w:] P.F. Brain i D. Benton (red.), *Multidisciplinary approaches to aggression research*, Amsterdam 1981, Elsevier/North - Holland.

Adam Frączek

ON ERICH FROMM'S THEORY OF HUMAN DESTRUCTIVENESS

Summary

Starting with large background of biology, cultural anthropology, history, sociology, and psychology, Erich Fromm has formulated his own theory of the origin of human aggressive destructiveness. According to Fromm, humans are characterized, besides a tendency for defensive-adaptive aggression, by a need for destructive acts and cruelty. This tendency on the part of humans constitutes one of the possible responses

to their existential problems and is a product of specific influences of a society upon an individual.

Translated by Maria Lewicka

Адам Фрэнчек

О КОНЦЕПЦИИ ДЕСТРУКТИВИЗМА ЧЕЛОВЕКА ЭРИХА ФРОММА

Резюме

Обращаясь к обширному материалу, полученному биологами, антропологами культуры, историками, социологами и психологами, Фромм выдвигает собственную концепцию деструктивизма человека. По мнению Фромма, наряду с защитно-адаптационной агрессией, человеку свойственна потребность в деструктивизме и жестокости, которые представляют собой одно из возможных решений экзистенциальной дихотомии и которые формируются в результате воздействия на человека специфических социальных условий.

Перевод Татьяны Кленович